

Miesięcznik powiatowy • Kolbuszowa • Cmolas • Dziwnów • Majdan Królewski • Niwiska • Raniżów

Nr 3 /87

Marzec 2003 r.

Cena 2,00 zł

# Ziemia

## KOLBUSZOWSKA



**Z**  
**Kolbuszowej**  
**na Warszawę**  
**- wyprawa Zaliwskiego 1833 r.**

DEBATA O UNII • ETYKA W MEDIACH • RZEŻBA LASOWIAKÓW

## (3 grosze) Megalomania

Przesadna samoocena, czy też mówiąc prościej mania wielkości - jest przypadłością, której niezwykle łatwo ulegają zarówno jednostki, jak i całe społeczności. Zbiorowe aspekty tego zjawiska opisał Jan Stanisław Bystron w wydanej w 1935 roku książce "Megalomania narodowa". Profesor Bystron (1892 - 1964), światowej sławy uczony: etnolog, etnograf, socjolog, kulturoznawca, lingwista - podjął ten temat, kiedy w Europie zaczęły dominować wyrastające na takich postawach agresywne nacjonalizmy. "Wiara we własne siły - pisze we wstępie - jest koniecznym warunkiem powodzenia zarówno dla jednostek, jak i dla całych grup społecznych. Jednakże od realnej oceny łatwo przejść do przeceniania samego siebie, do idealizacji grupy, a więc do megalomanii osobistej i społecznej. (...) W miarę coraz to większego zaślepienia stopniowo zaczyna upadać kultura, a państwo idzie ku katastrofizmowi. Dzisiejszy stan Europy w znacznej mierze należy przypisać tym teoriom, które doprowadziły do upadku wielkie państwa, a grożą zagładą kulturze Zachodu". Przypomnijmy, że zaledwie kilka lat później przyszła katastrofa II wojny światowej z widowiskową klęską nazistowskiej "tysiącletniej Rzeszy", a jeszcze przed końcem XX wieku zapadło się w sobie zbudowane na wielkorusko-proletariackim szowinizmie imperium sowieckie. Można sądzić, że właśnie ta ogólna ocena sytuacji, skłoniła profesora Bystronia do napisania rozprawy także o naszej narodowej megalomani. Nie kryje on zresztą, że ten przegląd "mechanizmów powstawania i przeżywania się wyobrażeń zbiorowych" ma być także pouczający. Pouczający, ma się rozumieć dla tych, którzy w ten stan jeszcze nie popadli, albowiem cechą megalomana jest przecież absolutne przekonanie o własnej doskonałości.

Ciekawe, że o ile megalomanię zbiorowości profesor Bystron uważał za groźną, to indywidualne jej przypadki lekceważył: uważał, iż w życiu jednostkowym zarozumiałość przechodząca pewne granice jest przez społeczność traktowana jako "chorobliwa i usuwana poza nawias życia zbiorowego". Trudno się jednak zgodzić z takim stanowiskiem, patrząc chociażby na przebieg opisaną w tym numerze "ZK" wyprawę, lub raczej awantury, Zaliwskiego. Cała ta akcja, podjęta bez najmniejszych widoków powodzenia, którą jej groteskowy dowódca rozpoczął w dzień swoich imienin, byłaby może śmieszna gdyby nie zapłaciło za nią więzieniem, osobistym nie szczęściem, wreszcie życiem tak wielu ludzi. Jak widać zdarzają się sytuacje, kiedy mniejsza czy większa zbiorowość, zwykle w najlepszej wierze i intencji ulega energicznemu, często bezczelnym i aroganckim megalomanom. Kończy się to zwykle tak, że owi mniejsi i więksi "wodzowie" wycofują się obrażeni na cały świat, oskarżając i złorzecząc właśnie tym, którzy ponoszą konsekwencje ich głupoty. Tak więc drogi Czytelniku, jeśli spotkasz osobę z objawami urojeń wielkościowych (wzrost tu nie ma nic do rzeczy, gdyż jest to termin medyczny), która twierdzi, że wszystko wie najlepiej, na wszystkim się zna i w ogóle chce zbawić (świat, ludzkość, ojczyznę, Polaków, powiat, gminę, itp. - niepotrzebne skreślić), ale świadectwa szkolne i dyplomy gdzieś jej się zapodziały przy przeprowadzce - to przypomnij sobie plk. Zaliwskiego.

J. B.

# ZIMY ŻAL?

Tej obfitującej w śnieg zimy, dość powszechnym zjawiskiem stały się kuligi. Ośrodek „Cis” w środku pięknego lasu na pograniczu Dzikowca, Weryni i Kłapówki jest wspaniałym miejscem do organizacji tego rodzaju zabaw na świeżym powietrzu. Przekonali się o tym 14 lutego mali i dorośli uczestnicy kuligu z przedszkola w Wieleńce.

Okolice Kłapówki to bardzo atrakcyjne przyrodniczo miejsce. Ośrodek jazdy konnej spowodował powstanie w pobliżu już dwóch gospodarstw agroturystycznych z miejscami noclegowymi. Sama okolica stwarza duże możliwości aktywnego wypoczynku mieszkańcom Kolbuszowej - miłośnikom jazdy konnej, turystyki rowerowej i innych imprez w plenerze.



Kulig...



... i pamiątkowe zdjęcie pod cisem.

**Ziemia**  
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

Redakcja: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafraniec - sekretarz redakcji, współpraca - Magdalena Dudzińska. Adres redakcji: ul. Jana Pawła II 8, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 75 199, fax 017/ 22 70 258. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Gazeta ukazuje się przy wsparciu finansowym samorządu powiatu i gmin. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/>, e-mail: [ziemiakolbuszowska@wp.pl](mailto:ziemiakolbuszowska@wp.pl) Dyżur redakcji, każdy czwartek 15<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>.

# Sukces

**Basia Bajor, 12-letnia uczennica szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 2 im. K.K. Baczyńskiego w Kolbuszowej oraz Szkoły Muzycznej I stopnia w ZSM nr 2 im. Wojciecha Kilara w Rzeszowie, dzięki zajęciu I miejsca w eliminacjach na poziomie wirtuozowskim III, zakwalifikowała się do finału Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego, który odbędzie się pod koniec marca w Paryżu. Będzie jej towarzyszyć profesor Maria Jędras-Romankiewicz, która prowadzi Basię od początku jej nauki w Rzeszowie.**

Podczas ogólnopolskich eliminacji Basia wspaniale wykonała m.in. utwór Mozarta, lecz to nie on jest jej ulubionym kompozytorem. Najbardziej lubi grać szybkie utwory, przede wszystkim Fryderyka Szopena i Bolesława Wojtowicza. Jak sama mówi, wyjazd do Paryża jest dla niej szansą i przepustką do sławy, o której skrycie marzy.

- Cieszę się na ten wyjazd, ale zarazem się boję. Chciałabym wygrać, jak każdy, ale będzie to bardzo trudne. Rok temu również wygrałam eliminacje w Polsce, ale nie zostałam przez jury dopuszczona do finału we Francji.

Swoje nieprzeciętne umiejętności Basia zawdzięcza ojcu, który już od ponad dwudziestu lat uczy w Ognisku Muzycznym w Kolbuszowej i jest znanym w regionie muzykiem. Starsza o 2 lata siostra Basi, Magdalena, gra na skrzypcach i razem uczą się w ZSM nr 2. Nauka w tej szkole jest niemalym obciążeniem dla Basi. Dojazdy do szkoły trzy razy w tygodniu, a niekiedy częściej, są niezwykle męczące. Nie ma to jednak wpływu na stopnie w szkole podstawowej, skąd Basia corocznie przynosi świadectwa z czerwonym paskiem.

Koledzy Basi o jej sukcesie dowiedzieli się z gazet. - Koleżankom powiedziałam o wszystkim sama, gratulowały mi i cieszyły się razem ze mną, zaś koledzy przyjęli to trochę chłodno - mówi z uśmiechem.

Jej największą pasją oprócz muzyki, jest

piłka nożna. Jest zawodniczką szkolnej drużyny piłkarskiej. - Moją ulubioną drużyną jest Wisła Kraków - mówi z przekonaniem.

W najbliższym okresie czeka Basię kilka ważnych wydarzeń. Na zakończenie bieżącego roku szkolnego zdaje egzamin do gimnazjum, przygotowuje się do zaliczenia SM I stopnia, no a wcześniej jest jeszcze Konkurs...

Trzymamy kciuki!



*Na wielkiej scenie...*

Do osiągnięć Barbary Bajor należą m.in.:

- III miejsce w Podkarpackim Konkursie Duetów Fortepianowych w Rzeszowie - 1999 r.

- I miejsce w Konkursie Młodych Instrumentalistów w Jaśle - 2000 r.

- wyróżnienie w Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym w Zaganiu - 2001 r.

- I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Krakowie - 2002 r.

- II miejsce w Konkursie Młodych Instrumentalistów - duet fortepianowy - 2002 r.

- I miejsce w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Krakowie i kwalifikacja do finału w Paryżu - 2003 r. oraz udział w wielu innych konkursach ogólnopolskich i regionalnych.

ARTUR MARZEC

AGNIESZKA CHODOROWSKA

## Przed jubileuszem 500 - lecia Weryni

**Pierwsza historyczna wzmianka o wsi Werynia pojawiła się w 1504 r. Niemniej jednak ta osada leśna, jedna z najstarszych na obszarze południowo-zachodniej części Puszczy Sandomierskiej, zaczęła organizować się na przełomie XIV i XV wieku, o czym wspominał często w swoich publikacjach dr K. Skowroński.**

Tutaj - jak twierdzi ten historyk - od strony raniżowskiej królewskiej (dziś Dzikowiec) zaczęło się trzebieenie puszczy zainicjowane przez Tarnowskich z Tarnowa. W 1459 r. Werynia miała nosić miano Poręba. Z chwilą gdy w połowie XV wieku na jej terenie zaczęła się lokować druga osada leśna ujmowano je jako Poręba Wielka i Mała.

Kwestia ta do dzisiaj budzi spór wśród historyków, a przede wszystkim wśród tutejszych regionalistów. Do tej pory nie znamy takiego dokumentu z XV wieku, który wyjaśniłby tę sprawę. Podobnie jest z początkami kolbuszowskiej parafii i jej pierwszego Kościoła. Być może

odpowiedź ta jest nadal ukryta wśród niezbadanych jeszcze dokładnie dokumentów kościelnych diecezji krakowskiej z XV wieku.

W dniu 26 lutego br. w Weryni odbyło się z inicjatywy wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej Marka Gila i sołtysa Jana Bańkowskiego zebranie założycielskie Komitetu Obchodów Jubileuszu 500-lecia Weryni. Wśród obecnych znaleźli się m. in.: Jan Opaliński, Emil Wilk, Ryszard Skowron, Janina Koza, Maria Opalińska, Jan Świętek, ks. Stanisław Wójcik i inni.

Wcześniej o tym jubileuszu mówiono na zebraniu wiejskim w obecności

władz powiatowych i gminnych. Postanowiono, że główne uroczystości odbędą się w drugiej połowie czerwca 2004 r. Z tej okazji Szkoła Podstawowa w Weryni otrzyma patrona (w tej sprawie zgłoszono następujące propozycje: 1) Bohaterów Walki o Niepodległą Ojczyznę, 2) gen. Augustyna Gruszki, 3) Braci Józefa i Augustyna Batorych) i wydana zostanie monografia "500 lat dziejów Weryni".

Poza tym Rada Solecka zwraca się do władz gminnych o wykończenie inwestycji na miejscowym stadionie, budowę chodnika przez wieś, wybudowanie przystanku w Weryni - Górze, poprawienie drogi na Kolonię, o zagospodarowanie parceli przy głównej krzyżówce drogi; do władz powiatowych o nową nawierzchnię drogi Werynia - Kłapówka i budowę chodnika (stacja benzynowa Kolbuszowa, ul. Sokołowska - krzyżówka Werynia); do mieszkańców o uporządkowanie otoczenia drogi przez wieś. Członkowie Komitetu uważają, że uroczystości jubileuszowe to dobra okazja dla przeprowadzenia takich inwestycji.

MARIAN PIÓREK

## "Debata o Unii Europejskiej"

W styczniowym numerze "Ziemi Kolbuszowskiej" pisałam o warszawskiej konferencji zorganizowanej pod hasłem "Przez edukację do Europy" przez Polską Fundację im. Roberta Schumana, która odbyła się 14 grudnia 2002 roku w Sejmie RP. Wtedy właśnie zapowiedziałam przyjazd do Kolbuszowej przedstawicieli tej znanej w Polsce organizacji pozarządowej.

Założycielom Fundacji (1991), osobom związanym ze zmianami ustrojowymi lat 1989-1990 (m. in. Tadeuszowi Mazowieckiemu i Piotrowi Nowina-Konopce) przyświecał cel: przywrócenie Europy Polsce i Polski Europie. Wzorując się na symbolicznej postaci Roberta Schumana - człowieka wielkiej wizji i wielkich czynów, męża stanu i jednego z Ojców Założycieli nowej Europy oraz przyjmując jego imię, założyciele chcieli przyczynić się do budowania wspólnej Europy.

Zespół Teatralny z Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej w składzie: Judyta Dziedzic, Agnieszka Kosiorowska, Ewelina Przybyło, Klaudia Szałc i Piotr Stępień pod kierunkiem nauczycielki języka polskiego Magdy Kornak oraz Katarzyna Liszcz z Gimnazjum w Widelce i kapela ludowa "Widelanie". Starosta Kolbuszowski i Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa objęli honorowy patronat konferencji.

W dyskusji czynnie uczestniczyli licznie zebrani przedsiębiorcy, rolnicy, nauczyciele i



7 marca 2002 roku, po wielu przygotowaniach, odbyła się w Kolbuszowej otwarta konferencja z cyklu "Debata o Unii Europejskiej - polskie szanse i obawy". Tego typu konferencje odbyły się w ciągu ostatnich trzech miesięcy w Rzeszowie, Jarosławiu, Lubaczowie, Gorlicach i Chorzowie. Powyższa debata stworzyła możliwość spotkania z ludźmi zajmującymi się, na codzień problematyką europejską, posiadającymi duże doświadczenie w tej dziedzinie, również na arenie międzynarodowej. Na nasze pytania odpowiadali Róża Thun - prezes Zarządu Fundacji, Tomasz Bańka - dyrektor generalny i Rafał Rowiński oraz zaproszeni przez Fundację goście - Janusz Onyszkiewicz i Bartłomiej Nowak - eksperci Centrum Stosunków Międzynarodowych. B. Nowak i R. Rowiński reprezentują też Polskę w Europejskim Konwencie Młodych. Na liczne pytania odpowiadali także Jarosław Reczek - dyrektor Biura Integracji Europejskiej w Rzeszowie i Agata Jurkowska - z Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Rzeszowie. Debata przysłuchiwali się także zaproszeni goście - przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Rzeszowie.

Zorganizowanie spotkania było możliwe dzięki wsparciu Unii Europejskiej i Fundacji Konrada Adenauera. Współpartnerami Fundacji w zorganizowaniu debaty były Szkolny Klub Europejski przy Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Widelce i Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej. Część artystyczną, zaprezentowaną w przerwie debaty, przygotował

uczniowie szkół ponadgimnazjalnych powiatu kolbuszowskiego, czterech gimnazjów gminy Kolbuszowa oraz uczniowie i nauczyciele z Rzeszowa, Nowej Sarzyny, Głogowa Małopolskiego, Krosna, powiatu łańcuckiego i sanockiego.

Pomysł zaproszenia do Kolbuszowej przedstawicieli Fundacji przyczynił się niewątpliwie do rozreklamowania i stworzenia nowego wizerunku miasta poza powiatem kolbuszowskim. Umożliwił rozmowy na trudne i drażliwe tematy o Unii Europejskiej twarzą w twarz z ekspertami i chociaż, być może, nie padły odpowiedzi na wszystkie pytania, będziemy musieli zastanowić się nad wieloma kwestiami poruszonymi w czasie debaty. Prelegenci nie kryli, że przystąpienie Polski do UE niesie pewne niebezpieczeństwa jednak, ich zdaniem, nie stać nas, aby konieczne zmiany przeprowadzić na własny koszt. Kontakt z przedstawicielami Fundacji to również nasza nadzieja na promowanie Kolbuszowej, na stworzenie młodym, zdolnym ludziom możliwości kształcenia się np. w sztuce meblarskiej i innych dziedzinach.

Przedstawiciele Fundacji zostali przyjęci bardzo serdecznie przez organizatorów debaty i społeczeństwo Kolbuszowej, co wielokrotnie podkreślała Róża Thun w trakcie prywatnych rozmów. Uświadomiła nam także fakt, że wiele zależy teraz od nas, od naszej postawy, podejścia i zaangażowania w sprawę środowiska lokalnego i kraju.

BEATA MIERZWA

## DLA MONIKI I MATEUSZA

**Cierpienie wydaje się wielką niesprawiedliwością, zwłaszcza kiedy dotyczy dziecka. Nie musimy się jednak na nie godzić, dlatego podejmujemy z nim walkę zawsze, gdy to możliwe.**

Wszyscy ci, którzy chcą się w nią włączyć będą mieli okazję uczynić to już niebawem, bowiem przy parafiach naszego regionu odbędzie się cykl koncertów na rzecz ratowania życia dwojga ciężko chorych dzieci z Gminy Kolbuszowa: dwuletniego Mateusza i sześcioletniej Moniki.

Pierwszy taki koncert odbył się 16 marca br. w kościele p.w. Św. Brata Alberta po mszy świętej o godzinie 10<sup>30</sup>. Podczas koncertu zaśpiewały schole: "Arka", prowadzona przez A. Sondeję oraz "Przymierze" prowadzona przez R. Kurdę. W akcji udział wzięli także Aleksandra Niezgoda, uczniowie PSM I st. oraz flecistka Dorota Wilk, absolwentka Akademii Muzycznej w Warszawie.

Wszyscy, którzy nie mogli wziąć udziału w charytatywnej akcji 16 marca, będą mieli okazję uczynić to 26 marca podczas obchodu jubileuszu chóru "Accordare". Jego członkowie zdecydowali się dziesiątą rocznicę swego istnienia uczcić nie tylko specjalnym koncertem, ale również zbiórką pieniędzy na rzecz dzieci potrzebujących kosztownej pomocy medycznej.

Organizatorzy koncertów składają gorące podziękowania wszystkim słuchaczom koncertu z 16 marca za hojność i wyrazić nadzieję, że kolejne cieszyć się będą równie dużą popularnością. Pamiętajmy, że każdy ofiarowany grosz przybliży Mateusza i Monikę do normalnego i szczęśliwego dzieciństwa, które z pewnością należy się każdemu dziecku.

MS

## "BYĆ KOBIETĄ..."

9 marca, z okazji Dnia Kobiet, w Miejskim Domu Kultury odbył się koncert pod hasłem "Być kobietą...". Specjalnie na tę okazję grupy artystyczne działające przy MDK przygotowały program, na który złożyły się taneczne występy formacji "Arabesca" i "Kolibry", kabaretowe popisy zespołu "Radocha" oraz montaż poetycki w wykonaniu uczniów i nauczycieli Gimnazjum nr 2 oraz Liceum Ogólnokształcącego.

Przybyli do MDK goście mogli nie tylko dowiedzieć się kilku szczegółów o niegdyśiejszym znaczeniu słowa "kobieta", ale również obejrzeć parodię bajki o Czerwonym Kapturku, taneczną wersję aktu stworzenia kobiety oraz posłuchać, co o przedstawicielkach tzw. płci pięknej pisali najwięksi polscy poeci. Dla świętujących ten dzień Pań zaśpiewała młoda i obiecująca wokalistka Agata Mokrzycka.

Dla gości, wśród których znalazły się członkinie Kółka "Przybliżamy nasz region" i Stowarzyszenia Kobiet "Victoria", czekał skromny poczęstunek i oczywiście kwiaty.

MS

# JAK UNIKNĄĆ POGRYZIENIA PRZEZ PSA

Nadchodzi wiosna, a wraz z jej nadejściem powróci "psi problem". Niewłaściwie zabezpieczeni nasi czworonożni pupile zaczną węszać się po okolicy i mogą stanowić zagrożenie szczególnie dla małych dzieci idących do szkoły, czy bawiących się na podwórkach.

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej od jesieni ubiegłego roku realizują ogólnopolski program prewencyjny, gdzie uczymy dzieci z przedszkoli i młodszych klas szkół podstawowych jak zachować się wobec agresywnego psa.

Przypominamy:

- dzieci nie powinny podchodzić do obcych zwierząt,
- psy bez kagańców najlepiej omijać z daleka, nie drażnić ich,
- unikać gwałtownych ruchów, panicznej ucieczki,
- niesiony ze sobą plecak, czy torbę w razie ataku psa można wykorzystać jako zastonę,
- do psa nie wolno odwracać się tyłem, gdyż w czasie ataku może skoczyć na plecy ofiary, najlepiej ustawić się do niego bokiem, na lekko rozstawionych nogach,
- gdy nie ma innego wyjścia - należy przyjąć pozycję żółwia i w ten sposób oczekiwać na pomoc.

Pragniemy także przypomnieć właścicielom psów, że przepisy prawa nakładają na nich szereg obowiązków, których nieprzestrzeganie może skutkować odpowiedzialnością przed Sądem. Zgodnie z przepisami posesja, na terenie której utrzymywany jest pies powinna posiadać ogrodzenie uniemożliwiające wydostanie się zwierzęcia na zewnątrz. Na ogrodzeniu posesji powinny być umocowane tabliczki ostrzegawcze (nie ma tu znaczenia wielkość psa). Brama i furtka muszą być zabezpieczone przed przypadkowym otwarciem. (Gdy pies mieszka z nami w bloku - drzwi wejściowe do mieszkania powinny być zamykane na zamek). Podczas spacerów psy o agresywnym usposobieniu należy prowadzić na smyczy i w kagańcu.

Nieprzestrzeganie tych obowiązków może skutkować odpowiedzialnością za wykroczenie z art. 77 Kodeksu Wykroczeń, zaś w przypadku, gdy pupil zniszczy komuś odzież lub wyrządzi inne szkody - odpowiedzialnością z art. 431 Kodeksu Cywilnego.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA

## Co zrobić w razie ataku psa:

**A**gresywny pies wysyła znaki ostrzegawcze: ma zjeżdżoną sierść, położone uszy, sztywne nogi, uniesiony ogon. Warczy, szczeka, pokazuje zęby, skacze doskoki osoby, którą osacza. Co wtedy zrobić?

► Stań, nie uciekaj.

► Nie patrz psu w oczy.

► Nie okazuj strachu, mimo że to trudne.

► Nie odwracaj się tyłem do psa, zwłaszcza jeśli jest duży. Jeśli skoczą na plecy, może przewrócić nawet dorosłego, a dziecko - bez trudu.

► Ustaw się do psa bokiem, na lekko rozstawionych nogach. To pozycja lepiej utrzymać równowagę.

► Przyjmij pozycję żółwia. Ochroń wystające części ciała, za które zwykle chwytają pies.



Przyjmij pozycję żółwia.

1. Spiej stonę do wewnątrz



2. Schowaj kolki do środka



3. Analiza rytmu na kark



4. Odbiń nimi takie same



5. Kucnij

6. Przyciągnij głowę do kolan



**Pies, zniechęcony taką postawą i brakiem reakcji ze strony ofiary, na ogół odchodzi.**

## Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej

1 marca rozpoczął działalność Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej w Kolbuszowej. Ośrodek ma siedzibę w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej przy ulicy Piłsudskiego 7.

Mieszkańców gminy zainteresowanych sprawami integracji europejskiej zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach: 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>.

Adres:

Gminny Ośrodek Informacji Europejskiej w Kolbuszowej  
ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa  
tel.: (017) 22 70 220 (wew. 27)  
e-mail: goie.kolbuszowa@poczta.fm



**PLATFORMA  
OBYWATELSKA**

**Zapraszamy do współpracy  
mieszkańców powiatu kolbuszowskiego**

**Kontakt:**

**Michał Karkut 601 351 976, 22 73 394  
Robert Sochacki 603 979 805**

## KRONIKA POLICYJNA

### ŚMIERĆ NA DROGACH

■ 25 lutego około godz. 19.15 w Komorowie, na drodze krajowej nr 9, kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126 p. mieszkaniec gminy Majdan z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie uderzył w prawidłowo jadący samochód ciężarowy marki Mercedes, odbił się od niego i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym samochodem marki Lublin.

W wyniku wypadku ranne zostały dwie osoby - kierowca i pasażer Fiata 126 p. Ciężko ranny pasażer zmarł w drodze do szpitala.

■ 2 marca, około godz. 1.15 także w Komorowie na drodze nr 9, wydarzył się kolejny wypadek. Kierujący samochodem dostawczym marki Ford Transit 35-letni obywatel Ukrainy zasnął podczas jazdy i na łuku drogi zjechał w zalesiony obszar poza jezdnią, gdzie uderzył w drzewo. W wyniku wypadku śmierć poniósł pasażer samochodu 48-letni obywatel Ukrainy.

Kierowca z urazem głowy pozostał na obserwacji w szpitalu.

■ Tego samego dnia około 21.00 w Widelce, na prostym odcinku drogi lokalnej, kierujący samochodem osobowym marki VW Passat 19-letni mężczyzna najechał na leżącego na jezdni pieszego - 28-letniego mieszkańca tej miejscowości. Pieszego, w wyniku wypadku poniósł śmierć.

### KRADZIEŻE I WŁAMANIA

■ Nocą 27/28 lutego w Majdanie Królewskim nieznany sprawca włamał się do budowanego, prywatnego budynku mieszkalnego i skradł kuchenkę mikrofalową oraz czajnik bezprzewodowy. Wartość skradzionych przedmiotów pokrzywdzony - mieszkaniec gminy Majdan Królewski, oszacował na około 400 złotych.

■ Nocą 4/5 marca w Majdanie Królewskim, na osiedlu Podlasek nieznany sprawca skradł z terenu budowy Gimnazjum Publicznego przewód elektryczny o wartości około 1 tysiąca złotych.

■ Nocą 5/6 marca w Cmolasie, z prywatnej posesji, nieznany sprawca skradł 59 sztuk butli z gazem na szkodę Orlen Perto-Tank oraz Gaz-Pol. Wartość skradzionego mienia oszacowano na kwotę około 6 tysięcy złotych.

EWA SĘCZKOWSKA

## Obradowała Rada Powiatu

25 lutego br. odbyła się V sesja II kadencji Rady Powiatu Kolbuszowskiego. Na sesji obecnych było 16 z 19 radnych oraz wielu zaproszonych gości.

### MAJĄTEK I KADRY

Porządek obrad obejmował m.in.: informację o pracy Zarządu, przyjęcie planów pracy komisji Rady Powiatu na rok 2003 oraz ocenę kondycji finansowej powiatu. Stan majątkowy przedstawił wicestarosta W. Macheta informując, iż powiat kolbuszowski jest właścicielem 61 działek o łącznej powierzchni 112 ha 39 a i 56 m<sup>2</sup>, oraz władającym 12 działek o powierzchni ok. 15 ha. Stan zatrudnienia zrelacjonowała sekretarz powiatu E. Wróbel przedstawiając min. aktualny wykaz zatrudnienia. Starostwo zatrudnia obecnie 56 osób na 55,4 etatu (3 osoby mniej niż w grudniu zeszłego roku), z których 31 (to jest 55%) posiada wykształcenie ponadmaturalne.

### BEZPIECZEŃSTWO W STATYSTYCE...

Rada Powiatu przyjęła również sprawozdanie starosty na temat stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie w 2002 oraz zadania i założenia działań Powiatowej Komendy Policji i Powiatowej Komendy Straży Pożarnej w celu poprawy bezpieczeństwa publicznego.

W 2002 r. policjanci Powiatowej Komendy Policji w Kolbuszowej wykonali następujące zadania: doprowadzili do sądu 1554 oso-

by, 104 osoby nietrzeźwe odwieźli do izby wytrzeźwień zaś 66 do domu. Odnotowano 30 tys. wykroczeń i 13800 interwencji, dano 5 tys. mandatów oraz 23 tys. pouczeń, przeprowadzono 3 tys. wywiadów i ustaleń, odnotowano 196 nowych wpisów nieletnich, zabezpieczono 70 imprez sportowych oraz dostarczono 1300 przesyłek dotyczących wezwań.

Z kolei strażacy interweniowali 437 razy, zorganizowano konkurs Wiedzy o Pożarnictwie. Odnotowano również wzrost liczby członków młodzieżowych drużyn Straży Pożarnej.

### ...I KULTURA W STATYSTYCE

Porządek obrad obejmował także sprawozdanie z funkcjonowania Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, które przedstawił dyrektor Andrzej Jagodziński, informując o wzroście liczby czytelników, zakupie nowych publikacji przez wszystkie biblioteki gminne. Obecnie z bibliotek w całym powiecie kolbuszowskim korzysta 11914 osób.

Rada Powiatu przyjęła również plan upowszechniania kultury w powiecie kolbuszowskim w roku 2003. Preliminarz imprez na rok 2003 przedstawiła dyrektor Powiatowego Centrum Kultury Katarzyna Cesarz. Obejmował on będzie 30 imprez o zasięgu powiatowym w tym 3 wojewódzkie, 2 ogólnopolskie i jedną międzynarodową.

ACH

## Z prac Rady Miejskiej

W dniu 26 lutego 2003 roku odbyła się V Sesja IV kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, którą otworzył i prowadził Jan Wiącek, przewodniczący Rady Miejskiej.

Rada Miejska w Kolbuszowej podjęła jednogłośnie uchwałę w sprawie przekształcenia z dniem 1 września 2003 roku Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi na Filię Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej o strukturze organizacyjnej klas I-III wraz z oddziałem przedszkolnym dla dzieci sześciolatków.

Sekretarz MiG Kolbuszowa Barbara Bochniarz przedstawiła projekty uchwał w sprawie zmiany w obowiązujących przepisach gminnych, słowa "Zarząd MiG" odpowiednio na "Burmistrz MiG" oraz przedłużenia do 10 godzin otwarcia lokali wyborczych w poszczególnych wsiach do przeprowadzanych wyborów sołtysa wsi.

Na zakończenie radna Ewa Wójcicka zaproponowała, aby radni część diety przeznaczyci na leczenie chorego 2-letniego Mateuszka. Zebrana kwota 530 zł została przekazana na stosowne konto bankowe.

Burmistrz Zbigniew Chmielowiec poinformował Radę o ewentualnej budowie stacji paliw przy ulicy Rzeszowskiej podkreślając, że lokalizacja tej stacji jest niezależna od opinii tutejszego UMIG.

S.L.

## Konferencja ogrodnicza



**Kolbuszowa.** 4 marca odbyła się konferencja pod hasłem "Ogrodnictwo szansą powiatu" - zorganizowana przez: Starostwo, Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, Firmę "CMOL-FRUT", oraz Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego "ORZECH".

Podczas spotkania przedstawiono problemy produkcji ogrodniczej w Unii Eu-

ropejskiej i w Polsce, technologię produkcji owoców miękkich na przykładzie truskawki oraz obowiązujące obecnie przepisy ustawy o ochronie roślin uprawnych. Ponadto przedstawiciele firm prowadzących na terenie powiatu przetwórstwo owoców i warzyw Stefan Orzech i Stefan Wrzask przedstawili swoje oferty w zakresie skupu owoców i warzyw.

G. Z.

### OGŁOSZENIE

## Sprzedaż nieruchomości

**Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej INFORMUJE, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 21 WYWIESZONY ZOSTAŁ**

zgodnie z art.35 ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami [jedn. tekst Dz. U. Nr. 46 poz.543 z póź. zm.] wykaz nieruchomości gruntowych położonych w Kolbuszowej oznaczonych nr działek 1191/3,2034/2, położonej w Kolbuszowej Górnej oznaczonej nr działki 1847/14, położonej w Kupnie oznaczonej nr działki 1550/25 przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym i działki nr 3300/25 położonej w Widelce przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym oraz nieruchomości lokalowej nr 14 położonej w bloku komunalnym w Kolbuszowej przy ul. Piłsudskiego 6/10 przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemcy.

## ŻYCIE GOSPODARCZE...

**CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ  
W KOLBUSZOWEJ**

Lokalne Centrum Aktywizacji Zawodowej prowadzone przez Towarzystwo "ALTUM" z Rzeszowa, ma siedzibę przy ulicy Narutowicza 5.

Z usług "Centrum" mogą korzystać wszystkie osoby bezrobotne bez względu na wiek i nie są rolnikami prowadzącymi gospodarstwo rolne o powierzchni powyżej 3 ha przeliczeniowych. Stało się to możliwe dzięki "Programowi Aktywizacji Obszarów Wiejskich - usługi związane z zatrudnieniem", realizowanemu przez Towarzystwo "ALTUM" przy współpracy z Regionalnym Towarzystwem Kultury im. J.M. Gosłara z Kolbuszowej.

Bezpłatna pomoc oferowana przez "Centrum" obejmuje wsparcie psychologiczne - podnoszenie samooceny, poczucia własnej wartości, wiary we własne możliwości, warsztaty psychologiczne m. in. z zakresu komunikacji werbalnej i niewerbalnej, kształtowania własnego wizerunku oraz asertywności.

Prowadzone jest również doradztwo zawodowe - planowanie indywidualnych ścieżek kariery zawodowej, określanie potrzeb szkoleniowych, doradztwo w zakresie metod i technik poszukiwania pracy, a także pomoc w opracowywaniu dokumentów przydatnych w samodzielnym poszukiwaniu pracy i w przygotowaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej oraz pośrednictwo pracy.

Osobom zamieszkałym poza Kolbuszową i dojeżdżającym na zajęcia zwracane są koszty przejazdu.

Zainteresowanych zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach od 9 do 16, Kolbuszowa ul. Narutowicza 5 tel. 227 51 79

**SZUKASZ PRACY? - ZNAJDŹ JĄ  
Z CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ!**

D.D.

**Negatywne skutki bezrobocia**

Mimo bezrobocia, nadal występuje mała motywacja do pracy. Być może wynika to stąd, że niskie wynagrodzenia w wielu przypadkach nie różnią się znacząco od zasiłków dla bezrobotnych. Jeśli bezrobocie wchodzi na trwałe w system życia społeczno-gospodarczego to musimy znać jego elementy motywacyjne. Osoby pozostające bez pracy tracą umiejętności zawodowe i wiarę we własne siły, obniża się w nich poczucie własnej godności i przydatności dla społeczeństwa, powiększają margines społeczny. Bezrobocie prowadzi do spadku dochodu rodzin. Szczególnie trudna jest sytuacja rodzin niepełnych, głównie matek samotnych wychowujących dzieci. Większość z nich żyje w stanie skrajnego ubóstwa i w poczuciu beznadziejności.

Im większe bezrobocie tym także większy drenaż pieniędzy publicznych. Zwiększają się wydatki na zasiłki dla bezrobotnych, świadczenia socjalne oraz wydatki na programy przeciwdziałania bezrobociu. Osoby bezrobotne nie otrzymując wynagrodzenia, nie płacą na fundusz ubezpieczeń społecznych. Zmniejsza się przychód budżetowy państwa, deficyt budżetowy i strata w produkcji narodowym brutto.

Długie pozostawanie bez pracy dla wielu staje się przyczyną zachowań psychicznych: źródłem frustracji, załamania aktywności zawodowej i towarzyskiej, poczucia bezsensu życia.

Bezrobotny odczuwa wstyd, poczucie krzywdy, mniejszej wartości. Pogłębienie się frustracji prowadzi do gwałtownych wybuchów agresji, prowadzi do manifestacji dużych grup ludzi. Niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji społecznej prowadzi często do alkoholizmu, apatii, nawet samobójstw. Tym osobom należy pomóc odnaleźć sens życia w nowych warunkach.

JÓZEF SUDOŁ

**POWIATOWY URZĄD PRACY W KOLBUSZOWEJ****ZMIANA PRZEPISÓW O ZATRUDNIENIU I BEZROBOCIU**

Obowiązująca od 6 lutego b.r. nowelizacja ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu wprowadziła szereg zmian, które między innymi dotyczą bezpośrednio osób bezrobotnych, zarówno w zakresie ich uprawnień jak też obowiązków.

W korzystniejszej sytuacji znajdują się bezrobotni absolwenci, którzy mogą być obecnie kilkakrotnie kierowani na szkolenie i staż, zachowując przy tym prawo do stypendium. Ponadto będą mogli szybciej uzyskiwać status bezrobotnego, gdyż ukończenie szkoły, uczelni może być potwierdzone każdym dokumentem stwierdzającym zaistnienie tego faktu. Osobie bezrobotnej podnoszącej swoje kwalifikacje oprócz kosztów szkolenia można obecnie sfinansować z Funduszu Pracy również koszt egzaminu umożliwiającego uzyskanie określonych uprawnień zawodowych, certyfikatów lub tytułów zawodowych.

Nowe przepisy zezwalają bezrobotnym na przesyłanie oświadczeń o dochodach oraz innych dokumentów niezbędnych do ustalenia uprawnień. Jeśli jednak bezrobotny nie dostarczy tych dokumentów na czas to świadczenie lub zasiłek będą przysługiwać dopiero od dnia ich złożenia. Z dochodów osiągniętych przez bezrobotnego z innego tytułu niż zatrudnienie lub praca zarobkowa, jaki mogą uzyskiwać bezrobotni /do połowy najniższego wynagrodzenia/ wyłączone zostały przychody z tytułu odsetek od środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych.

W ramach prac interwencyjnych na okres do 24 miesięcy można skierować do pracy osoby, które mają ukończone: kobiety 53 lata i mężczyźni 58 lat, z którymi rozwiązano stosunek pracy w ostatnim zakładzie z przyczyn dotyczących zakładu pracy. Okres ten będzie zaliczony do okresu uprawniającego do emerytury, a w rezultacie do nabycia świadczenia przedemerytalnego.

W grupie przepisów odnoszących się do obowiązków bezrobotnego należy zwrócić uwagę na przepis, w myśl którego status bezrobotnego traci na sześć miesięcy osoba, która dwukrotnie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia, wykastowania prac interwencyjnych lub robót publicznych, uczestnictwa w szkoleniu lub sta-

żu. Pod uwagę brane są też dwie odmowy różnych form np. zatrudnienie + szkolenie w ramach jednej, tej samej rejestracji.

Okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych ulega skróceniu o czas zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych. W przypadku jednak, gdy osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku zostanie skierowana na takie prace lub roboty i po ich zakończeniu spełni warunek podlegania ubezpieczeniu społecznemu, przez co najmniej 365 dni to nabydzie prawo do zasiłku na okres zgodny z okresem ustalonym na danym terenie. W powiecie kolbuszowskim maksymalny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych w 2003 roku wynosi 6 miesięcy.

Przy utracie statusu bezrobotnego na okres krótszy niż rok z powodu podjęcia zatrudnienia i po ponownym zarejestrowaniu się w ciągu 7 dni, prawo do zasiłku dla bezrobotnych jest skrócone o okres jego pobierania przed podjęciem zatrudnienia. Jest to tzw. kontynuacja pobierania zasiłku i bezrobotny w takiej sytuacji nie nabywa tego prawa na pełny okres, nawet wtedy, gdy łączne okresy jego zatrudnienia w chwili rejestracji wynosiłyby 365 dni.

Przepis ten stosuje się również odpowiednio w przypadku bezrobotnych odbywających szkolenia lub staże organizowane przez inny podmiot niż powiatowy urząd pracy oraz w przypadku podjęcia stażu zawodowego, praktyk lub szkoleń finansowanych z europejskich funduszy przedakcesyjnych i strukturalnych.

O 6 lutego b.r. obowiązuje przepis przejściowy przywracający uprawnienie do zasiłku przedemerytalnego lub świadczenia przedemerytalnego tym osobom, które pomiędzy 1.01.2002 r. a 12.01.2002 r. były zarejestrowane w urzędzie pracy jako bezrobotne i spełniały warunki do nabycia zasiłku lub świadczenia przedemerytalnego na "starych zasadach". Uzyskają one teraz prawo to tych świadczeń od następnego dnia po złożeniu wniosku w urządzie pracy.

ELŻBIETA KAPUSTA

# Chcesz zostać własnym szefem? - załóż sobie firmę! KLIENT MÓJ PAN

"Istnieje tylko jeden szef. Klient.

On może wyrzucić z firmy każdego, od prezesa w dół, po prostu wydając pieniądze gdzie indziej".

(Sam Walton)

Jeżeli jesteś już zdecydowany co chcesz robić, w jakiej dziedzinie ma działać Twoja firma, przemyślałeś wszystkie za i przeciw prowadzenia własnej działalności gospodarczej pomyśl jeszcze o jednym - o KLIENCIE. Podstawą sukcesu każdej firmy jest ciągle interesowanie się potrzebami klientów, bo to właśnie oni zadecydują o tym, czy Twoje przedsięwzięcie się powiedzie.

Przede wszystkim weź pod uwagę:

- Osobę klienta - czy będą to osoby indywidualne, czy grupy. Bardzo ważny jest również wiek ludzi, którzy mieszkają w miejscu, gdzie chcesz działać. W zależności jakie grupy wiekowe przeważają, można przystosować do nich swoje produkty czy usługi.
- Dochody klientów - pamiętaj o tym, że cena musi odpowiadać dochodom ludzi mieszkających na terenie działania Twojej firmy. Przeprowadź rozeznanie wśród potencjalnych klientów (najlepiej w różnym wieku), jaką cenę byliby w stanie zapłacić za oferowane przez Ciebie produkty czy usługi.
- Konkurencję - sprawdź czy oferowane przez Ciebie produkty lub usługi oferują inne już istniejące firmy. Przeprowadź rozeznanie jak im idą interesy. Jeżeli firmy, które już działają na rynku mają kłopoty ze zbytem swoich usług czy towarów, zastanów się jak będzie wyglądać Twoja sytuacja po wejściu na rynek. Weź pod uwagę to, że może klienci nie potrzebują tego typu usług. Ale może też być tak, że masz lepszy niż konkurencja pomysł na organizację pracy, dzięki czemu będziesz mógł wprowadzić atrakcyjne dla klienta ceny, a tym samym zachęcić go do korzystania właśnie z Twoich usług.
- Gdzie i kiedy klienci będą kupować - zastanów się czy zakupy klienci dokonywać będą na bieżąco, sezonowo czy sporadycznie. Pomyśl też gdzie będą kupować: bezpośrednio w Twojej firmie czy też może u pośredników. A może będziesz docierać bezpośrednio do klienta świadcząc usługi u niego w domu?

W następnym artykule z cyklu "Chcesz zostać własnym szefem? - załóż sobie firmę" zajmiemy się finansami.

ACH & AP

#### Literatura:

E. Sołtys, R. Tendera: "Co zrobić żeby zacząć zarabiać", Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa 2002.

## • OGŁOSZENIE • OGŁOSZENIE •

### ZESPÓŁ SZKÓŁ AGROTECHNICZNO - EKONOMICZNYCH W WERYNI

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY - USTNY  
NA SPRZEDAŻ NASTĘPUJĄCYCH SKŁADNIKÓW MAJĄTKOWYCH:

1. Samochód Nysa nr rej. REB 2940, rok produkcji 1992 - cena 1456 zł
2. Przyczepa D-47B, rok produkcji 1978 - cena 1112 zł
3. Dmuchała do siana typ 257, rok produkcji 1985 - cena 320 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 07 kwietnia 2003 r. o godz. 10 w budynku internatu ZSA-E w Weryni.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, gotówką w dniu przetargu o godz. 9<sup>30</sup> w BOJSP (budynek internatu).

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny wywoławczej lub jeżeli oferent, który wygra przetarg uchyli się od zawarcia umowy sprzedaży.

Przedmioty przetargu oglądać można w dniu przetargu od godz. 7<sup>30</sup>.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

DYREKTOR

ZESPOŁU SZKÓŁ AGROTECHNICZNO-EKONOMICZNYCH  
MGR INŻ. TADEUSZ KUBIŚ

## EDUKACJA...

"Zdrowie to nie wszystko, ale wszystko jest niczym bez zdrowia".

## PROMUJEMY ZDROWIE

**Kolbuszowa Dolna.** Wraz z początkiem roku szkolnego 2002/2003 Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Dolnej podjęła starania o certyfikat Szkoły Promującej Zdrowie.

Szkolnym koordynatorem tego programu jest Alina Dziuba - nauczyciel nauczania zintegrowanego i przyrody, a wraz z nią działa Szkolny Zespół Promocji Zdrowia, który tworzą nauczyciele, uczniowie i rodzice. Celem Zespołu jest szerzenie edukacji zdrowotnej poprzez propagowanie idei zdrowego stylu życia, bez nałogów i uzależnień, opartych na aktywności fizycznej i zdrowym odżywianiu.



Najważniejszym zadaniem w bieżącym roku szkolnym jest zwiększenie aktywności ruchowej wśród uczniów, nauczycieli i rodziców. 20 lutego zorganizowano więc piknik środowiskowy pod hasłem "Bądź aktywny ruchowo, a będziesz żył zdrowo". Był on zarazem I spotkaniem integrującym szkoły wchodzące w skład Rejonowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie.

Oprócz licznych gości honorowych przybyły więc delegacje uczniów szkół podstawowych z: Bukowca, Cmolasu, Kolbuszowej, Kolbuszowej Górnej, Mazurów, Niwisk, Raniżowa, Staniszewskiego, Woli Rusinowskiej, Zielonki, Przedszkola nr 1 w Kolbuszowej, Przedszkola w Kolbuszowej Dolnej i Liceum Ogólnokształcącego.

ALINA DZIUBA

"Promujmy zdrowie nie dlatego, że jest ważne,

ale dlatego, że bez niego wszystko inne jest nieważne"

Z okazji Światowego Dnia Zdrowia 10 kwietnia br. w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbędzie się spotkanie pod hasłem

### "ZDROWE ŚRODOWISKO DZIECKA"

inicjujące działania placówek oświatowych i szkół promujących zdrowie Powiatu Kolbuszowskiego. Udział w nim mogą wziąć wszyscy zainteresowani programem Szkoły Promującej Zdrowie.

#### PRZEBIEG SPOTKANIA

- Jak działa Wojewódzka Sieć Szkół Promujących Zdrowie;
- Co nowego w Rejonowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie;
- Prezentacja działań placówek i szkół promujących zdrowie - zaproszenie do wspólnego promowania, w wykonaniu dzieci i młodzieży z placówek oświatowych i szkół promujących zdrowie pod hasłem: "Dlaczego warto uczyć się w szkole promującej zdrowie".

W spotkaniu udział wezmą: przedstawiciele Kuratorium Oświaty i jednostek samorządowych, członkowie Rejonowego Zespołu Wspierającego Działania SzPZ, PCK, SANEPIDU, pedagodzy, nauczyciele, dzieci i młodzież.

BARBARA WOLNY

REJONOWY KOORDYNATOR SZPZ



# ZOSTAŃ NEGOCJATOREM

28 lutego br. w Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych odbyła się III edycja ogólnopolskiego konkursu dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych "ZOSTAŃ NEGOCJATOREM" pod hasłem "Europejska polityka zatrudnienia-szansa dla poprawy sytuacji na polskim rynku pracy".



Uczniowie - wcielając się w rolę rządu, organizacji pracodawców i związków zawodowych - przeprowadzili dyskusje na temat zmian w kodeksie pracy i polepszenia rynku pracy wykorzystując środki z Unii Europejskiej.

(-)

## Poeta dziecięcej radości

27 lutego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej odbyło się spotkanie z pisarzem Andrzejem Grabowskim. Uczestnikami byli uczniowie Gimnazjum Nr 1 i Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej, z opiekunami - panią Ewą Bujak, Małgorzatą Kosiorowską i Barbarą Czachor.

Andrzej Grabowski znany jest czytelnikom jako poeta, prozaik i publicysta, autor licznych fraszek, satyr, humoresek i widowisk scenicznych. Jest laureatem wielu nagród literackich i wyróżnień m.in.: Nagrody Uskrzydłonego, Czerwonej Peleryny, Medalu im. R. Miłczewskiego-Bruno (1984); w latach 1988, 1991, 1997 wielokrotnie nagradzany medalem de Vermeil przez Międzynarodową Akademię "de Lutece" w Paryżu. Młodzi czytelnicy obdarowali pisarza Orderem Uśmiechu - co jest to najlepszą rekomendacją dla każdego autora piszącego dla dzieci i młodzieży.

Wśród znanych tytułów jego książek, które również można wypożyczyć w kolbuszowskiej bibliotece należy wymienić: "Fikuś, Zulek i Ciężkogłowy", "Bajki-Zabajki", "Ulubione, śmieszne i pocieszne" (ilustracje wykonała pani Elżbieta Łubgan-Sołtyska z Dzikowca!), "Wakacje z Literatem", a przede wszystkim



kim "Przygody Skrzata Wiercipiętka". Przygody skrzata spopularyzował ulubiony telewizyjny program najmłodszej widowni - "Domowe przedszkole".

Wujcio Andrzej - jak pozwala nazywać siebie poeta - opowiadał o swoim dzieciństwie, kontaktach z ukochaną biblioteką, do której chodził i zaczytywał się dostępnymi dla dzieci lekturami, o przyjaźniach i zdarzeniach z okresu dzieciństwa i dorastania. Kiedy się okazało, że przeczytał już wszystkie dostępne książki w bibliotece dla dzieci, postanowił pisać sam.

Pod koniec spotkania można było zakupić książki Andrzeja Grabowskiego, otrzymać osobistą dedykację i autograf autora.

D.W.

## Metafizyczny supermarket czyli porozmawiamy o... astrologii

W naszym religijnym supermarkecie przejdźmy z działu sekty do innego działu, również atrakcyjnego i ludzkiego klientów wielością towarów. Jego szyld ma napis: "Duchowe zagubienia". Półki w tym dziale są szczególnie oblegane przez osoby sfrustrowane życiem, niezadowolone, nie umiejące poradzić sobie z problemami współczesności lub też pragnące zdecydować o swoim losie. Coraz częściej pojawia się młodzież, która chce szczęścia za wszelką cenę bez zwracania uwagi na konsekwencje. Przychodzą też inni, po co...?

Może warto przyjrzeć się towarom proponowanym w nowym dziale kierując się kolejnością alfabetyczną. Jak pierwszy ukazuje się towar, którego nazwa brzmi: astrologia (nie mylmy z astronomią). Czym jest astrologia? Dlaczego stanowi współczesne zagrożenie?

Według autorów *Encyklopedii Katolickiej* Astrologia - to pseudonauka oparta na przekonaniu o tajemniczym charakterze zjawisk niebieskich i ich oddziaływaniu na życie poszczególnych ludzi, narodów. Harmonijny i niezmienny ruch ciał niebieskich, poczucie zależności od Słońca i Księżyca budziły przekonanie o wpływie ciał i zjawisk niebieskich na atmosferę, florę i faunę Ziemi, a także na zdarzenia i losy człowieka. Od układu ciał astronomicznych uzależniano uzdolnienia i występki, wierząc, że wraz z planetami wywierają one wpływ na życie, małżeństwo, kontrakty, choroby, wojny. Dane astrologii stanowiły punkt wyjścia rozwoju fatalizmu, odrzuconego przez Kościół, gdyż zaprzeczał doktrynie objawionej o wartości człowieka i działaniu Bożej Opatrzności. Mimo że współczesna wiedza potwierdza wpływ otoczenia materialnego, czyli temperatury, promieniowania kosmicznego, zmiany ciśnienia na świat biotyczny, zwłaszcza na stronę biologiczną i psychiczną człowieka, to jednak nie determinuje ono ludzkiego życia.

Na temat astrologii wypowiadali się święci, uczeni i Kościół. Warto przytoczyć kilka wypowiedzi, na interesujący nas temat.

Św. Paweł upomina: "Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie" (Kol 2,8).

Istotę zagrożenia astrologią trafnie ujął św. Augustyn: "Lecz od tych, którzy sądzą, że gwiazdy niezależnie od woli Bożej rozstrzygają, co mamy czynić, co spotka nas dobrego lub co przecierpimy złego, winni odwracać uszy wszyscy... Zmartwychwstanie Chrystusa uwalnia nas od lęku przed kosmosem. Do czegoż bowiem zmierza to mniemanie, jeśli nie do tego, by nie czczono żadnego zgoła Boga i do żadnego nie zwracano się z modłami?"

Św. Grzegorz Wielki polemikę z astrologią podsumował: "Człowiek nie jest stworzony dla gwiazd, lecz gwiazdy dla człowieka".

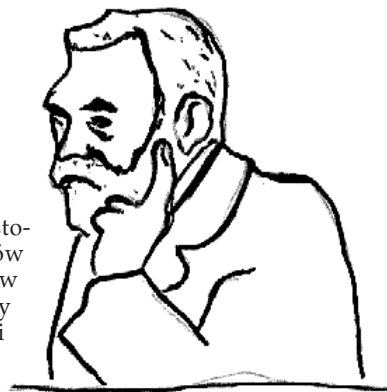
Św. Tomasz z Akwinu udowadnia że: "Skoro bowiem nie można z jakichś cielesnych pierwiastków utworzyć rozumu, jest więc niemożliwe, by moc ciał niebieskich powodowała skutki, które są właściwymi skutkami natury rozumnej. Nie jest zatem prawdą, by wszystkie tego rodzaju skutki były powodowane samą tylko mocą ciał niebieskich".

O. Piotr Jordan Słowiński w książce *Religijna satatka* pisze: "W końcu stają się niebezpieczne konsekwencje moralne astrologii. Skoro ciała niebieskie mają tak przemożny wpływ na moje czyny, na mój charakter, to nie muszę się czuć odpowiedzialny za to, co robię - jestem po prostu zdeterminowany, muszę się poddać losowi. Postawa taka nazywana jest fatalizmem moralnym. Walczył z nią już św. Augustyn: Za moje czyny, za moje grzechy nie mogę oskarżać losu, nie twierdząc: "to moje przeznaczenie", nie mówię: "cudzołożnikiem staję się przez Wenus, złodziejem staję się przez Marsa, skąpem przez Saturna". Ze względu na fatalizm odrzucały też astrologię synody i sobory."

Astrologia jest zagrożeniem umacniającym swą pozycję na rynku codzienności ludzkiego życia. Dlaczego...? cdn.

S. HALINA CHOJNACKA

# JAK OCENIAĆ POSTĘPY W FILOZOFOWANIU?



*Kristin (5lat): "Cieszę się, że są litery."*

*Ojciec (zaciekawiony): "Dlaczego?"*

*Kristin: "Gdyby nie było liter, nie byłoby dźwięków, a gdyby nie było dźwięków, nie byłoby słów."*

*Gdyby nie było słów,*

*nie moglibyśmy myśleć, a gdybyśmy nie mogli myśleć, nie byłoby świata."*

*Berrie Heesen:*

*Najdziwniejsze krzesło świata (fragment).*

Metoda dociekań filozoficznych nie jest - co starałam się wykazać w poprzednich artykułach - ani akademickim wykładem filozofii ani lekcją np. polskiego. Praktyka szkolna nakazuje jednak, by postępy uczniów zostały w jakiś sposób ocenione. Jeśli zatem w naszej pracy wykorzystujemy metodę dociekań filozoficznych, powinniśmy także przyjąć kryteria, według których będziemy oceniać postępy naszej wspólnoty dociekającej.

Mówiąc o ocenie postępow nauczania, odróżnić trzeba cele samego procesu nauczania od celów, które mają być dzięki temu procesowi osiągnięte. Sposoby sprawdzenia wyników procesu nauczania są najlepiej znane - służą temu rozmaitego rodzaju testy, klasówki, kartkówki. W zakresie wiedzy przedmiotowej nauczyciel bada osiągnięcia uczniów, sprawdzając zgodność udzielonych przez nich odpowiedzi z wiedzą, którą posiada i przekazuje. W przypadku metody dociekań filozoficznych nauczyciel nie modeluje treści filozoficznych poglądów swoich uczniów i nie sprawdza ich zgodności z własnymi przekonaniem.

Jak zauważa Berrie Heesen - wykładowca pedagogiki Uniwersytetu Amsterdamskiego, od 1986 roku zajmujący się programem dociekań filozoficznych dla dzieci i młodzieży - "jeśli filozofowanie ma zaistnieć w szkołach, to trzeba pokazać wszystko to, co dzięki niemu można osiągnąć". Przy czym nie chodzi tutaj o wykazanie wpływu filozofowania na oceny ucznia z innych przedmiotów, ale na pokazanie tego, co dzieje się w klasie podczas dociekań filozoficznych. Jak to osiągnąć? Z jakich kryteriów skorzystać?

Trzeba zacząć od siebie. Wielu nauczycieli (w tym także ja) przyznaje się do tego, że nie do końca opanowało sztukę prowadzenia dialogu filozoficznego w odpowiedni sposób. Jeśli nasz uwaga będzie skoncentrowana na umiejętnościach związanych z prowadzeniem rozmowy, nie będziemy w stanie ocenić udziału uczniów w zajęciach. Jak sobie pomóc? Najprostszą metodą jest rejestrowanie zajęć na kasecie magnetofonowej, a następnie poddanie jej szczegółowej analizie - to zajęcie żmudne, ale przynoszące skuteczne efekty.

Gdy sami poczynimy postępy w prowadzeniu dyskusji, możemy przystąpić do oceny procesu dociekań filozoficznych. B. Heesen proponuje przeprowadzić taką ocenę na 3 poziomach: ucznia, klasy i szkoły.

Na poziomie ucznia dobrym kryterium jest jego udział w dyskusji, z jednym wszak zastrzeżeniem. Otóż, nie jest właściwą metodą notowanie kto ile razy zabrał głos w dyskusji, bowiem "uczniowie-milczki" biorą w niej udział w sobie właściwy sposób - mogą mieć oni ogromny wpływ na przebieg dociekania ze względu na zawartość sformułowanych przez nich wypowiedzi (zazwyczaj odzywają się rzadko, ale w sposób bardzo przemyślany). Z kolei uczniowie, którzy mówią przez cały czas są najczęściej inicjatorami dialogu i za to należy ich cenić. Opis programu "Filozoficzne dociekania z dziećmi i młodzieżą" zawiera pytania pełniące funkcję kryteriów oceny postępow wspólnoty dociekającej. Oto niektóre z nich: czy uczeń formułuje swoje myśli w sposób zrozumiały dla innych?, czy umie odkrywać problemy i formułować pytania?, czy wykazuje zainteresowania wypowiedziami kolegów i ustosunkowuje się do nich? Czy potrafi uzasadnić swoje poglądy i wskazać ich konsekwencje?, czy umie dokonywać klasyfikacji, formułować kryteria, posługiwać się przykładem, porównaniem, analogią? Czy próbuje stawiać hipotezy i badać ich

możliwe konsekwencje? Zastosowanie tego typu kryteriów pozwala zorientować się, w czym uczeń jest najlepszy oraz które z umiejętności udało się w nim rozwinąć w ciągu półroczu i roku szkolnego - daje to obraz rozwoju, jaki dokonał się w nim samym.

Do oceny postępow ucznia przydatne może być sporządzenie przez niego notatek po zakończeniu lekcji. Każde dociekanie powinno być zakończone pytaniami - na przykład: czy usłyszałeś w czasie zajęć coś, o czym nigdy wcześniej nie słyszałeś?, która ze sformułowanych uwag podoba ci się najbardziej i dlaczego?, co myślałeś o sobie samym podczas dialogu? Zapisując odpowiedzi na te i inne pytania, uczniowie rejestrują swoje dyskusje, ocalając je od zapomnienia. Notatki te opatrzone winny być uwagami nauczyciela - w ten sposób pojawia się szansa na pisemną dyskusję między uczniem i nauczycielem, a jeśli dzienniczki filozoficzne będą udostępniane innym uczniom, także na dyskusję między uczniami.

Przy ocenie postępow w filozofowaniu na poziomie klasy pomocna jest tzw. Lista Curtisa (przybliżałam ją nieco w artykule w listopadowej "Ziemii Kolbuszowskiej"). Wymienione na tej liście własności powinny - w odstępach półrocznych - wykazać postępy lub ich brak w myśleniu naszych uczniów. Moim zdaniem, najbardziej "namacalnym" dowodem na rozwój wspólnoty dociekającej jest autonomiczność dyskusji - jeśli uczniowie przez np. 10 minut potrafią samodzielnie dyskutować (bez udziału nauczyciela) i jeśli ich dyskusja spełnia kryteria dialogu filozoficznego oznacza to, że wspólnota dociekająca, która nie posiadała tej cechy na początku pracy, poczyniła postępy.

Semestr lub rok wspólnego dociekania można jeszcze ocenić poprzez tworzenie specjalnego słownika zawierającego pojęcia. Można w ten sposób porównać pierwotne znaczenie pojęć z ich rozumieniem wspólnie wypracowanym. Ten proces dobrze ilustruje przytoczony przez B. Heesena przykład: "Dwukrotna dyskusja na temat szczęścia doprowadziła uczniów do pewnych wniosków. Z rozmowy tej wynikało, że nie można wskazać kryterium pozwalającego rozpoznać kogoś jako osobę szczęśliwą. W jednej z kolejnych dyskusji któreś z dzieci dokonało porównania dwu pojęć: szczęścia i odwagi: "Odwaga należy do tej samej grupy pojęć co szczęście". Z filozoficznego punktu widzenia taka wypowiedź jest wyrazem postępu, a zauważyć go może tylko osoba uczestnicząca w narodzinach słownika właściwego wspólnocie dociekającej". Przy ocenie wartości słownika ważne wydają się odpowiedzi na następujące pytania: czy pojęcia, które pojawiły się na pierwszych dyskusjach są nadal rozumiane w taki sam sposób?, czy uczniowie w swych wypowiedziach odwołują się do wcześniejszych spotkań?, czy uwagi poczynione podczas wcześniejszych dyskusji ulegają zmianie?

Raz lub dwa razy do roku można ocenić wpływ metody dociekań filozoficznych w grupie nauczycieli. Pomocne mogą być następujące pytania: czy można wskazać listę przedmiotów w których korzystne jest filozoficzne ujmowanie zagadnień?, czy uczniowie są pewniejsi siebie, bardziej krytyczni, bardziej twórczy? czy można wskazać miejsce filozofii w pedagogicznej koncepcji szkoły? czy potrzebne są nam spotkania, rozwijające umiejętność posługiwania się metodą nauczania opartą na wspólnym filozofowaniu?

Podczas pracy metodą dociekań filozoficznych wykluczone jest stawianie tradycyjnych stopni szkolnych w skali od 1 do 6. Ocena ucznia musi mieć - z przyczyn oczywistych - charakter opisowy.

MAŁGORZATA KURDA

Literatura: "Filozofia dla dzieci" - wybór artykułów. Warszawa 1996, Berrie Heesen: Najdziwniejsze krzesło świata, Warszawa 1997.

o. Paweł Salamon OFMConv.

## Etyka we współczesnych środkach komunikacji społecznej\*

Współczesny świat to epoka medialna. To stwierdzenie oznacza, że istotnym czynnikiem kształtującym dzisiejszą cywilizację są środki komunikacji społecznej, zwane też "masmediami" (TV, radio, Internet, filmy, gry komputerowe itp.). Według definicji są to wszelkie środki techniczne i elektroniczne, wynalezione przez człowieka, w celu przekazywania informacji o rzeczywistości otaczającego świata, służące tworzeniu i budowaniu relacji interpersonalnych, z uwzględnieniem dobra wspólnego obejmującego tak pojedyncze osoby ludzkie, jak i całe społeczeństwa.

W tej definicji widać, że masmedia są narzędziem, zależnym i sterowanym przez człowieka, że są bardzo potrzebne dla poznawania realiów otaczającego świata i mają służyć dobru człowieka. W istocie rzeczy wszelki przekaz społeczny powinien służyć ludzkiemu szczęściu, rozwojowi kultury i wspólnotowości między ludźmi. Dlatego powinnością wszystkich stron uczestniczących w procesie przekazu społecznego jest włączyć się w dialog "o dobre i rzetelne media".

Pozytywna wartość mediów spotyka się niestety z poważnymi zagrożeniami, jakie rodzą się wskutek niewłaściwego sterowania lub korzystania z nich. Nieumiejętne podejście osób dorosłych, bez dystansu i roztropności, a brak wychowania dzieci i młodzieży do racjonalnego korzystania z mediów powodują poważne kryzysy osobowe, rodzinne, społeczne. Zamiast służyć dobru człowieka, stają się one powolną, ale konsekwentną trucizną. Bez etycznego formowania się w zakresie środków społecznego przekazu człowiek zagubi się i nie odnajdzie dobra i prawdy w nich, lecz podda się ich manipulacji, a w rzeczywistości tych, którzy przez te środki będą chcieli osiągnąć określone cele: gospodarcze, ekonomiczne, polityczne, obyczajowe. Media posiadają zatem swój "ciężar" etyczny i podlegają ocenie moralnej. Refleksja i dialog pracowników mediów, etyków i moralistów pozwoliły na opracowanie następujących zasad etyczno - medialnych:

1. Przekaz społeczny musi być prawdziwy, ponieważ prawda jest istotnym warunkiem indywidualnej wolności i autentycznej wspólnoty między ludźmi. Miarę prawdy przykładać należy nie tylko do treści przekazu (komunikatu) i do samego procesu przekazu, ale również do jego skutków związanych często z rozległymi kwestiami politycznymi, ekonomicznymi, moralnymi i kulturowymi.

2. Celem i miarą stosowania środków społecznego przekazu jest ludzka osoba i społeczność; komunikacja powinna przebiegać od osoby do osoby i służyć integralnemu rozwojowi osób, czyli winna sprzyjać uzyskaniu pełnego zakresu dóbr fizycznych, intelektualnych, emocjonalnych, moralnych i duchowych.

3. Istotnym obowiązkiem moralnym mediów jest dostrzeganie potrzeb i interesów tych, którzy są szczególnie bezbronni: ubogich, starszych i nie naradzonych, dzieci i młodzieży, zepchniętych na margines, niepełnosprawnych, a także rodzin i społeczności religijnych. Niejednokrotnie media ponoszą część winy za utrzymywanie się takich przejawów zła, jak ubóstwo, analfabetyzm, przemoc, łamanie praw człowieka, niszczenie lokalnych kultur, itp.

4. Podstawowym postulatem powinno być zawsze popieranie wolności słowa. Jednakże z etycznego punktu widzenia postulat ten nie jest normą absolutną i niepodważalną. Istnieją przypadki takie jak oszczerstwo i pomówienie, treści podsycające konflikty między jednostkami i grupami, treści nieprzyzwoite i pornografia, obrazy wynaturzonej przemocy, dla których nie może być miejsca w społecznej komunikacji.

5. Istotna zasada to obiektywność i równy dostęp do przekazu społecznego. Na wszystkich poziomach udział w mediach powinien być zorganizowany i systematyczny oraz dobrze odzwierciedlać interesy wszystkich stron, a nie faworyzować określonych grup. Ta zasada znajduje dobre zastosowanie zwłaszcza w wymiarze lokalnym. Miejscowe media winny ukazywać środowisko lokalnego życia, jego problemy gospodarcze i społeczne, uznane przykłady osób ze społeczności lokalnej, historię poszczególnych rejonów, gmin, miast, parafii, dobre tradycje, zwyczaje itp.

6. Decyzje dotyczące treści przekazywanych przez media oraz polityki w tej dziedzinie nie powinny być kształtowane wyłącznie przez czynniki rynkowe i ekonomiczne, czyli przez zysk. Nie może być dobre tylko to, co się dobrze sprzedaje i ma największą oglądal-



ność. Środki społecznego przekazu muszą pozostać forum wymiany idei i informacji, promującym właściwą hierarchię wartości.

7. Powinnością odbiorców społecznego przekazu jest rozeznanie i wybór. Odbiorcy winni gromadzić informacje na temat mediów, ich struktur, sposobów działania, treści i dokonywać odpowiedzialnych wyborów, kierując się zdrowymi kryteriami etycznymi, które wskazują, co warto czytać, co oglądać i czego słuchać.

8. Poważnym obowiązkiem rodziców jest prawidłowe kształtowanie sumień dzieci i rozwijanie w nich zmysłu krytycznego, aby uczyły się oceniać media i korzystać z nich. Rodzice muszą praktykować umiejętności krytycznych widzów, słuchaczy i czytelników, odgrywając w swoich domach rolę wzorców rozsądnego korzystania z mediów. Stosownie do swego wieku dzieci i młodzież powinny przechodzić formację medialną, nie poddając się im w bezkrytycznej bierności. Dla całych rodzin pomocne może być wspólne studiowanie i omawianie problemów i korzyści, jakie niosą środki przekazu.

Te podstawowe zasady etyczne wyznaczają właściwe postępowanie w sferze społecznego przekazu i winny sprzyjać rozwojowi mediów oraz prawidłowemu z nich korzystaniu. Trzeba zatem tak kształtować ludzkie sumienia, aby w mediach odnaleźć to, co budujące, a unikać i wypierać to wszystko, co mogłoby niszczyć dobro osoby ludzkiej.

*\*Artykuł jest streszczeniem wykładu wygłoszonego 28 lutego przez ojca Pawła Salamona, doktora teologii moralnej z Instytutu Franciszkańskiego z Krakowa, na otwartym spotkaniu sympatyków, współpracowników i redakcji "Ziemi Kolbuszowskiej". Na zdjęciu: ojciec Paweł w dyskusji z młodzieżą po skończonym wykładzie.*

### INFORMACJE Z POWIATOWEGO CENTRUM KULTURY...

## Marzec - kwiecień

W najbliższym czasie - marzec i kwiecień - odbędą się następujące imprezy organizowane bądź współorganizowane przez Powiatowe Centrum Kultury:

1. Powiatowy konkurs "Tomik Literacki..." - współpraca z SP Przedbórz
2. "Mistrz Ortografii" - 11. 04. 2003 - finał i wręczenie nagród w starostwie (szkoły średnie, gimnazja i szkoły podstawowe).
3. Lekcje edukacyjne dla LO i ZSA-E w Weryni pt. "Biblioteka Potockich" w Muzeum Zamku w Łańcucie 10, 12. 03. 2003.
4. Wycieczka do Lwowa dla mieszkańców powiatu 21, 22. 03. 2003.
5. Wyjazd do redakcji Gazety Codziennej Nowiny i do Zakładów Graficznych w Rzeszowie 27. 03. 2003 dla młodych redaktorów "Ambasasika".
6. Wycieczka do Krakowa na wystawę pt. "Impresjoniści amerykańscy" (wystawa trwa do 4. 05. 2003).

## Cztery pory roku

Czy pory roku wpływają na odbiór tego samego dzieła filmowego? Do tej pory nie zaprzętałem sobie tym głowy. Lato czy zima "Dług" K. Krauzego, "Piknik pod Wiszącą Skalą" P. Weira, "Thelmę i Louise" R. Scotta odbierałem podobnie, bez względu na aurę panującą za oknem. "Prosty plan" S. Raimiego obejrzałem powtórnie całkiem niedawno, zmienił moje podejście do sprawy.

Pamiętam tę beznadzieję po wyjściu z kina! Oslepiający blask majowego słońca skutecznie wypalił jej chore z natury tkanki. Przygnębiający nastrój tej opowieści, rozgrywanej się na zasypanej obfitym śniegiem prowincji, zaczął szybko topnieć pod wpływem upragnionego słońca! "Niech trąd stoczy", pomyślałem sobie, wszystkie pierwiastki solarnego dekadentyzmu! To jakiś absurd!

U podstaw każdego prostego planu zawsze leży jedno określenie - prosty. Nawet nieprzewidziane okoliczności nie umniejszają tego określenia, po prostu prosty! Z tego założenia wyszli bohaterowie filmu. Hank, Jacob i Lou znaleźli w rozbitym samolocie ponad cztery miliony dolarów. Co zrobić z taką kasą? Wzorowy mąż i przyszyły ojciec Hank chciał o całej sprawie powiadomić policję. Bezrobotni Jacob i Lou, przedstawiając swoje argumenty, postanowili pieniądze zatrzymać. Taka suma to spełnienie wszystkich marzeń, zwłaszcza że chłopcom nie wiedzie się najlepiej. Wystarczy trzymać buzię na kłódkę, odczekać jakiś czas i podzielić łup, co z tego, że pieniądze pochodzą z nie całkiem czystego źródła. Słowem, prosty plan.

Ale bohaterowie otworzyli puszkę Pandory, nad której zawartością nie byli w stanie zapanować. Chciwość, zachłanność, brak wyobraźni, głupota wyznaczyły im drogę gęsto uslaną trupem. Jedna, druga, piąta zbrodnia nie ma znaczenia, pieniądze są w ukryciu, więc plan nadal pozostaje prosty. Rzeczowych rad, co do pokaznej sumy, jak i przyszłości kumpli, udzielała Hankowi, Sahar, będąca w ostatnich dniach ciąży żona. Swą determinacją i działaniem przypominająca lady Makbet.

Wizja świata wykreowana przez Raimiego jest przerażająca. Brak w niej ludzi budzących sympatię widza. Nieliczni uczciwi giną w okrutny sposób. Świat ten "spowity" jest bezkresnym śniegiem, symbolizującym stagnację, bezruch, wszechogarniające zło. Zdaje się on unicestwiać sumienie bohaterów, i tak rzeczywiście się dzieje. Biel krajobrazu i zieleń pieniędzy całkowicie obezwładniają tych ludzi. Ufnie podążają szlakiem zbrodni, który zaprowadzi ich do ironicznego końca - sytuacji wyjściowej, ale na tym polu pozostaną już tylko narrator filmu Hank i jego żona. Perspektywa czasowa uświadamia nam, że obudziło się w nim sumienie, ale nie na tyle mocno, by móc odpowiedzieć za swoje zbrodnie. Zadziwiające, miły, uczciwy, uśmiechnięty, zadowolony z życia facet staje się bezwzględny morderca. I nie ponosi żadnej kary. Zapewne w jego rozumieniu sam fakt spalenia pieniędzy jest dla niego wystarczającym odkupieniem całego zła. Marna pociecha.

Ciągle krążące nad zwłokami kruki uzmysławiają nam powracającą myśl, że rozdziobią nas i kruki, i wrony. Hank nie uniknął pułapek zastawionych przez życie, ważne, żeby inni je ominęli i wyciągnęli wnioski. Może wtedy prosty plan na życie nabierze odpowiedniego kształtu.

Cóż, późno w nocy wyłączyłem telewizor i ani w głowie był mi sen. Za oknem śnieg, ogromny mróz, a wewnątrz mnie niepokój. Zatekniłem za wiosną, niewyobraźalnie. Wtedy łatwiej odgonić zmyły, zwłaszcza że coraz trudniej odróżnić rzeczywistość ekranową od tej namacalnej.

GRZEGORZ WÓJCICKI

## PORANNA KAWA

*Poranna kawa - lek na myśli senne,  
Poranna kawa - na poranne stresy.  
Smak, zapach, kolor - czynniki niezbędne  
By poczuć hosę, a pozbyć się bessy!*

*Poranna kawa - może ze śmietanką,  
Chwila relaksu na niepewne czasy ...  
Zalotny dymek drga nad filiżanką,  
I już nieważne, że mam mało kasy...*

*Poranna kawa i cicha muzyka,  
Poranny hotel, poranna zaduma.  
Na bok zmartwienia, na bok polityka.  
Jakoś to będzie - jeszcze świat nie umarł.*

*Poranna kawa, może jakieś ciastka  
(coś mi się w końcu od życia należy!)  
Stabilizacji małej to namiastka,  
przecież w prawdziwą mało kto już wierzy.*

*Poranna kawa, poranna gazeta:  
(Dla sennych oczu kilku lekkich "niusów").  
Kończy się płynna, poranna podnieta:  
Kawa wypita do poziomu fusów...*

KAZIMIERZ TRELA

### MAŁY ZIELNIK OSOBISTY

## Babka zwyczajna

*(Plantago maior)*

Przecież nikt jej nie siał, nie pielęgnował, a rozpleniła się niewiarygodnie. Całe podwórko, które - tak planowali - miała pokrywać gęsta, równo wystrzyżona trawa, opanowały szerokie liście babki. Ona się trochę krzywiła, mówiła, że to nie tak miało być, że wygląda jak w byle jakim obejściu u byle jakiego chłopca, a nie na trawniku przy willi, ale przecież nie mogła walczyć z babką. Bo jaki z babki przeciwnik?

Ona rośnie, nie myśli.

Babka więc rosła; ginęła pod śniegiem, marniała na mrozach, aby na wiosnę zaczynać wznosić się wybujałym łanem. Wtedy przeskadzała - i ona wyganiała męża z kosiarką, żeby zrobił z babką porządek. Brał chętnie maszynę, uruchamiał ją i chodził miarowym krokiem, wycinając długie pasy; od płotu do płotu. Lubił to; pachniało wtedy świeżością, nowym życiem, które powstanie na miejscu przerwane.

W tym domu przeżyli wiele; całe życie. I gdy na starość musieli się z niego usunąć, musieli sprzedać całą posiadłość, bo nie chcieli pomocy od dzieci, a z emerytur nijak nie szło ani domu ani siebie utrzymać, i gdy poszli mieszkać do bloku, obojgu najczęściej śniły się łany babki. Tej byle jakiej, tej chłopskiej. Od której jednak nie było lepszego remedium na rozbite kolana dzieci, lepszego suszu na jesienne napary, łagodzące kaszel, lepszego mikstury na piekące w gardle migdały.

Bo nigdy nie wiadomo, co naprawdę ma znaczenie. Ta wiedza zawsze przychodzi - ex post.

WALDEMAR BAŁDA

## Plastyka ludowa Lasowiaków (II) - rzeźba

O ile malarstwo ludowe było u nas niezwykle ubogie, o tyle nieco korzystniej przedstawia się dawna ludowa rzeźba w drewnie, na którą składają się przede wszystkim figury świętych, zachowane w kilkunastu kapliczkach przydrożnych oraz kilku kościołach. Z wyjątkiem prawdopodobnie osiemnastowiecznej rzeźby św. Jana Nepomucena z kapliczki w Świerczowie, niestety mocno zniszczonej i wymagającej natychmiastowej konserwacji, wszystkie pozostałe figury pochodzą z XIX i początków XX wieku. Większość z nich posiadała lub posiada polichromie; wszystkie stanowią, niestety, dzieła anonimowych twórców i, jak można przypuszczać, wykonane zostały tu na miejscu.

Do najczęściej występujących na naszym terenie rzeźb, należą figury: Chrystusa Ukrzyżowanego (Domatków, Kolbuszowa Górna, 2 w Przedborzu, w Porębach Dymarskich w kościele), Chrystusa Frasobliwego (Kolbuszowa Dolna, Kolbuszowa Górna, Trzęsówka i Dzikowiec w kościele), św. Jana Nepomucena (Kolbuszowa, Siedlanka, Świerczów i Trzęsówka w kościele). Ponadto po jednej figurze Ecce Homo w kościele w Porębach Dymarskich oraz Chrystusa Zmartwychwstałego na plebani w Trzęsówce. Należy jeszcze dodać, że kilkanaście ludowych rzeźb dawnych i współczesnych z regionu lasowiackiego, znajduje się w zbiorach muzealnych (Kolbuszowa, Rzeszów).

Tradycje rzeźbiarstwa ludowego kontynuowano na naszym terenie również w XX wieku, jednak na skalę bardzo skromną. W latach 30-tych wykonywaniem świątków zajmował się pochodzący z Weryni Andrzej Jagodziński. Podobno pozostało po nim kilkanaście figur w kapliczkach i na krzyżach przydrożnych w okolicy. Już w latach po zakończeniu II wojny światowej większość z nich uległa zniszczeniu lub zaginęła. Jedną z nich znam



Józef Żak z Woli Raniżowskiej, fot. M. Skowroński, 1958 r.

z autopsji: jest to wysmukła, 35-centymetrowa rzeźba św. Jana Nepomucena w pelerynce skrywającej karykaturalnie małe ręce, z wyraźnie zaznaczoną pionowymi żłobieniami komzą posiadającą u dołu dekoracyjny fryz wykonany rytmicznymi, krzyżowymi nacięciami. Rzeźba jest wykonana w drewnie sosnowym, prawdopodobnie tylko przy użyciu zwykłego noża i posiada ślady po polichromii. Oprócz świątków Jagodziński miał również wykonywać komplety figurek do szopek bożonarodzeniowych.



Kapliczka z figurą św. Jana Nepomucena z XVIII w. w Świerczowie, fot. M. Skowroński, 1958 r.

Szopki z rzeźbionymi figurkami, rzeźbione ptaki, zwierzęta i zabawki wykonywał także głuchoniemy Wojciech Kubas z Nienadówki, który swoje prace prezentował na wystawie sztuki ludowej Lasowiaków w Kolbuszowej w 1957 roku. Józef Żak z Woli Raniżowskiej, jeszcze jako młody chłopak, zaczął rzeźbić kozikiem - początkowo bardzo nieporadne w formie świątki i figurki do szopek, a skończył jako stolarz robiący wspaniałe pod względem architektonicznym kapliczki szafkowe, dekorowane wszystkimi dostępnymi technikami snycerskimi. Kilka jego kapliczek posiada muzeum w Kolbuszowej.

W 1956 i w 1957 roku na wystawach sztuki ludowej w Rzeszowie i Kolbuszowej pokazał swoją polichromowaną rzeźbę Matki Boskiej z Dzieciątkiem bardzo dobrze zapowiadający się rzeźbiarz ludowy - Piotr Kida z Górna (figura jest w zbiorach muzeum kolbuszowskiego). Tymczasem Kida po szkole podstawowej ukończył z wyróżnieniem Liceum Plastyczne w Sędziszowie Małopolskim, następnie Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie i dzisiaj jest jednym z czołowych rzeźbiarzy profesjonalnych, związanych z rzeszowskim środowiskiem plastycznym. Cdn.

MARTA SKOWROŃSKA - SITKO

### PROPOZYCJE MIEJSKIEGO DOMU KULTURY NA KWIECIEŃ 2003

- 06 - Kabaret "MASZTALSKI I ECIK"
- 08 - III Wielkanocny Kiermasz Świąteczny
- 09 - "MALUTKA CZAROWNICA" - spektakl Teatru Maska
- 10 - "ZDROWE ŚRODOWISKO DZIECKA" - Spotkanie z okazji Światowego Dnia Zdrowia
- 14 - "WALTORNIA I TUBA OPOWIADAJĄ BAJKI DLA DZIECI" - Lekcje muzyczne Filharmonii Rzeszowskiej.

Ponadto zapraszamy do uczestnictwa w pracach stałych grup działających przy MKD, a także w spotkaniach dwóch nowych klubów - Klubu Dyskusyjnego oraz Klubu Turystycznego.

### Czy istnieją prawdziwe księżniczki?

Księżę długo szukał żony godnej swojego urodzenia. Przemierzał świat na hulajnodze, rowerem, a nawet samolotem, a ona sama pewnego deszczowego wieczoru zapukała do bram jego pałacu.

Sceniczną adaptację znanej baśni J. Ch. Andersena "O księżniczce na ziarnku grochu", w reżyserii Joanny Łupinowicz przedstawił 21 lutego w MDK "Teatru Maska". Inscenizacja przyciągnęła rekordową liczbę 750-u widzów. Wśród nich znalazły się dzieci ze szkół i przedszkoli z Kolbuszowej, Kolbuszowej Górnej, Kolbuszowej Dolnej, Mechowca, Kupna, Widelki, Zarębek, Domatkowa i Przedborza. Dzieci niezwykle żywiołowo reagowały na to, co działo się na scenie i chętnie wchodziły w dialog z aktorami. Nic więc dziwnego, że "Teatr Maska" obiecał niebawem kolejne spotkanie.

Maciej Skowroński

# W 170 rocznicę wyprawy partyzanckiej płk Józefa Zaliwskiego do Królestwa Polskiego

Podjęta przez Komitet Narodowy Joachima Lelewela inicjatywa zorganizowania wyprawy partyzanckiej płk Zaliwskiego trafiła na bardzo podatny grunt w Galicji Zachodniej, gdzie w cyrkule tarnowskim i rzeszowskim przebywało jeszcze wielu uczestników powstania listopadowego z korpusu gen. Hieronima Ramorino.

no.

W listopadzie 1832 roku dotarł do Tarnowa Walerian Pietkiewicz, sekretarz Komitetu Lelewela. Tu przez Seweryna Goszczyńskiego nawiązał kontakt z rodziną Tetmajerów, której dwór w Miłokolajewicach uchodził w Tarnowskiem za schronisko emigrantów i ośrodek działań spiskowych. Następnie spotkał się z Wincentym hr. Tyszkiewiczem, przebywającym w Kolbuszowej u brata Jerzego uczestnikiem kampanii napoleońskich i powstania listopadowego, któremu przekazał pełnomocnictwo do tworzenia tajnej organizacji mającej za zadanie pomóc Zaliwskiemu.

Tyszkiewicz rozpoczął werbunek do organizacji niezwykle energicznie, wciągając zrazu w Tarnowskiem i Rzeszowskiem młodych ziemian. Kazał im składać przysięgę z zamkniętymi oczyma i z ręką na gołym pałaszu. Organizacja miała strukturę piątkową; każda piątka знаła tylko swojego "rotnika". Ponieważ nie posiadała statutu, określonej ideologii, a nawet nazwy, przeszła do tradycji pod nawą Związku Bezimiennego. Jej członkowie nie byli zobowiązani do udziału w partyzantce, ale tylko do świadczenia wszelkiej pomocy w zakresie werbunku ludzi, zaopatrzenia w broń, amunicję, odzież itp. W połowie lutego 1833 roku Tyszkiewicz rozszerzył Związek Bezimienny na Lwów, mianując tu swym zastępcą Eugeniusza Ulatowskiego, dzierżawcę Laszek Murowanych.

Mimo całej dobrej woli Tyszkiewiczowi udało się w ciągu trzech miesięcy zimowych zorganizować jako tako najbliższą okolicę Kolbuszowej i Weryni, zapewniając sobie pomoc tylko kilku dworów położonych u zbiegu Wisły i Sanu / Wojsław, Górki, Zbydniów, Radomyśl /. Utworzył on nadto pocztę obywatelską, która brała w opiekę każdego emisariusza przybywającego z emigracji już na pierwszym punkcie etapowym w majątku Brody Wojciecha Brandysa koło Kalwarii Zebrzydowskiej, skąd konwojowano go od dworu do dworu. Każdy z emisariuszy otrzymywał niewielką zapomogę, a nieraz i przyodziewek, jeśli zjawiał się zupełnie oddarty.

Zaliwski wraz z przyjacielem Henrykiem Dmochowskim wyruszył z Paryża 17 lutego 1833 roku, w Brodach u Brandysa stanął 15 marca, a w dwa dni później był już w Kolbuszowej. Zrobił tu Tyszkiewiczowi na przywitanie awanturę, "że właściwie nic nie jest jeszcze go-



Płk Józef Zaliwski.

towe, że żadnego emisariusza nie czeka już uzbrojony i gotowy do wymarszu oddział partyzantów." Oczywiście Tyszkiewicz próbował się jakoś wytłumaczyć i prosił podobno o odłożenie wyprawy do przyszłego roku, ale Zaliwski nie chciał nawet o dzień przesunąć wyznaczonego terminu 19 marca /był dzień jego imienin/. Ostatecznie mianował Tyszkiewiczza naczelnym organizatorem Galicji, a Karola Przerwę Tetmajera jego zastępcą. Jeszcze tego samego dnia Zaliwski z Dmochowskim i Tyszkiewicz udali się furmanką z folwarku Rejowiec w Weryni - przez Dymarkę, Bojanów i Przyszów - do Zbydniowa, majątku Bogusława i Onufrego Horodyńskich /Zaliwski został tu przedstawiony jako Malinowski.

Oddział dla Zaliwskiego utworzono pośpiesznie dopiero w Zbydniowie, wykorzystując emigrantów przebywających u Horodyńskich oraz tych, którzy dojechali drugą furmanką z Rejowca. Byli to przeważnie szeregowcy, a wśród nich: Jan Onaś, żołnierz 6 pułku piechoty WP, który po upadku powstania listopadowego przedostał się na teren cyrkulu rzeszowskiego i później pracował u Piotra Najmanowskiego, dzierżawcy folwarku Rejowiec; Józef Franciszek Nożyński,

uczestnik powstania i lokaj księcia Lubomirskiego w Rozwadowie; Michał Fiodor, włościanin z guberni żytomirskiej, dezert z armii carskiej, który przeszedł na stronę powstania i po jego upadku osiadł w Kolbuszowej, gdzie pracował na dworze Ruckich. Razem z nimi zdecydował się także przejść Dmochowski, chociaż jako kresowiak miał w zasadzie dowodzić partyzantką aż do guberni witebskiej. Niewielki oddział Zaliwskiego, wyposażony w karabiny i amunicję przywiezioną przez Tyszkiewiczza, w nocy z 19 na 20 marca przepłynął na drugą stronę Sanu pod Radomyślem gajowy Walenty Flis z leśnictwa Brzuza we Wrzawach.

Tej samej nocy wyruszył do Królestwa również mjr Kasper Dziewicki, przyjaciel Zaliwskiego. Jego kilkuosobowy oddział sformowany i uzbrojony przez Tetmajera w Kolbuszowej, dotarł przez Wojsław Wiesiołowskich do Górek /przewodnikiem oddziału był dziesięcioletni syn Wiesiołowskich - Franciszek /, gdzie na wysokości Połańca przeprowadził się przez Wisłę. Dziewicki nie miał jednak szczęścia, gdyż po sforsowaniu rzeki natknął się na jakiś oddział Rosjan, którzy po krótkiej potyczce wzięli go z trzema towarzyszami do niewoli. W tej sytuacji popełnił samobójstwo, zażywając truciznę /zgodnie z instrukcją Zaliwskiego/. Reszta jego oddziału wróciła z powrotem do Wojsławia i Kolbuszowej.

Kolejne oddziały partyzanckie ruszyły z terenu Galicji Zachodniej do Królestwa z kilkudniowym opóźnieniem. Edward Szpek, szwagier Zaliwskiego, dotarł do Kolbuszowej ze Stefanem Giecołdem 20-21 marca. Tu po krótkiej naradzie z Tyszkiewiczem zakwaterowano ich na folwarku Rejowiec, skąd po dwóch dniach zostali wyekspediowani do Zbydniowa z dwoma emigrantami: Piotrem Lewickim z Warszawy, żołnierzem 2 pułku strzelców konnych WP oraz Maksymem Hawrylenko, włościaninem z guberni mińskiej i dezert z armii carskiej, osiadłym po powstaniu w Kolbuszowej. W Zbydniowie doszłusowano do nich jeszcze Karola Lachowskiego z Lubelskiego i Dominika Breańskiego, który był już wcześniej w oddziale mjr Dziewickiego. Szpek przekroczył granicę wieczorem 24 marca w odległości około dwóch wiorst od Janowa Lubelskiego; jego przewodnikiem był również gajowy Flis z Brzuzy.

Dopiero w kwietniu sformowały się w okolicach Kolbuszowej i Zbydniowa oddziały Leopolda Białkowskiego i Feliksa Łubieńskiego, liczące po kilkunastu ludzi. Przeważali tu już poddani austriaccy: oficjaliści, mieszcianie i rzemieślnicy z Radomyśla, akademik ze Lwowa, syn burmistrza z Tarnogrodu i inni. Oddziały Białkowskiego i Łubień-

skiego trzymały się w terenie dłużej niż inne i one też jedne zdecydowały się zaatakować nieprzyjaciela pod Józefowem. Jednakże był to już kres wyprawy do Królestwa. 20 kwietnia Zaliwski zjawił się w Laszkach Murowanych u Ulatowskiego i oświadczył, że odwołuje partyzantkę. Decyzja ta była, jak się zdaje, następstwem załamania się dowódcy. W ciągu miesiąca zwędrował on wraz z Dmochowskim niemal całą Lubelszczyznę. Ich towarzysze rozpięchli się prawie zaraz po przejściu granicy; próbowali werbować nowych, ale bez rezultatu. Ludność wiejska nie odnosiła się do nich wrogo, ale odmawiała poparcia.

\*

Nieudana wyprawa partyzancka Zaliwskiego wywołała u władz austriackich, pod naciskiem Rosji, bardzo ostrą reakcję. Z całą surowością prawa zaczęto ścigać zarówno emigrantów, jak i Galicjan zamieszanych w spisek. Po obsadzeniu wojskiem Kolbuszowej, Pilzna, Tarnobrzega i Rozwadowa, wszystkie dwory, o których wiadomo było, że mogły być związane z organizacją oddziałów partyzanckich, objęto szczegółowymi rewizjami. Urzędnicy cyrkulów i policji wspomaganymi przez wojsko przetrząsali pałace i zabudowania dworskie, zwłaszcza w poszukiwaniu broni. Zrywano przy tym posadzki, zrzucano dachy, przekopywano obejścia budynków. Niektóre dwory, jak np. w Kolbuszowej, Weryni i Zbydniowie, przeszły po kilka takich rewizji. W Weryni, gdzie od sierpnia 1831 roku leżał ukryty w ziemi transport broni palnej i siecznej z Węgier dla Królestwa, podczas tych rewizji zjawił się dwukrotnie Franciszek Wiesiołowski z grupą swoich ludzi z Wojsławia i wywiózł go: część

gdzieś w Tarnowskie, część do folwarku Dubas w Zarebkach, ratując przed poważnymi konsekwencjami swojego szwagra Jerzego Tyszkiewicza.

Według Józefa Białyni Chołdeckiego /Wyprawa na Kolbuszowę r. 1833, Lwów 1909 s. 10-11/, w najbliższej okolicy Kolbuszowej pociągnięto do śledztwa 307 osób: poddanych i oficjalistów dworskich. Wielu chłopów i parobków bito na miejscu aż do utraty przytomności, ażeby tylko wydusić z nich zeznania przeciwko dziedzicom i dzierżawcom. Ostatecznie kilku z nich tymczasowo aresztowano. Na początku Wincentego Tyszkiewicza, którego po kilku tygodniach wypuszczono; władze austriackie chciały jak gdyby dać do zrozumienia, że nie żywią pretensji do własnych poddanych. Kiedy jednak gdzieś w listopadzie Tyszkiewicz zorientował się, że był przez cały czas śledzony przez policję, przezornie zbiegł za granicę; 25 grudnia był już z rodziną w Brukseli. Po ucieczce Wincentego, zatrzymano do śledztwa jego brata Jerzego z Weryni, a także Onufrego Horodyńskiego ze Zbydniowa, Franciszka Wiesiołowskiego z Wojsławia, Pawła Najmanowskiego z Rejowca, Adama Włyńskiego z Dymarki, leśniczego dóbr kolbuszowskich. Tego ostatniego za to, że w swoim domu przyjmował powracających z wyprawy Zaliwskiego emisariuszy: L. Białkowskiego, W. Żaboklickiego i W. Krzeczowskiego, i że u krawca Wojciecha Rębisza z Woli Raniżowskiej miał podobno kupować chłopskie sukmany dla partyzantów. Włyński zбитый kija-



Wincenty hr. Tyszkiewicz.

mi podczas przesłuchania, zmarł w więzieniu pokarmelickim we Lwowie. Z innych osób objętych surowymi represjami można jeszcze wymienić: Wincentego Bielańskiego, dzierżawcę folwarku Podsobnie w Kolbuszowej /był prawą ręką Tyszkiewiczów w sprawach konspiracyjnych/; Mariana Gawrońskiego, dzierżawcę folwarku Kłodniczkówka w Kolbuszowej; Wincentego Majewskiego, leśniczego z Cmolasu.

## Nie zapomnieli!

**W dniu 25 listopada 2002 zostałem zaproszony przez p. Dyrektora Szkoły Podstawowej w Przedborzu na zebranie Rady Rodziców wraz z młodzieżą i mieszkańcami wsi.**

Zanim doszło do tego zebrania, młodzież szkolna przy dużej pomocy pedagogów zebrała wśród starszego pokolenia dane o życiu i działalności Janka Zawiszy, rodaka z Przedborza.

Jan Zawisza urodzony 1923 r. przed wybuchem II wojny światowej był uczniem gimnazjum kolbuszowskiego i należał do harcerstwa. W czasie okupacji niemieckiej wstąpił do Armii Krajowej. Miał pseudonim "Lis". W konspiracji działał na terenie Sędziszowa Małopolskiego wraz z koleżanką Barbarą Kasechube, należąca również do AK. Jesienią 1943 roku, po nieudanym zamachu na Włodzimierza Halickiego, kolaboranta niemieckiego, który zastrzelił w Widetce obydwu zamachowców, Janek i Barbara prawdopodobnie postanowili pomścić swoich kolegów i zorganizowali kolejny zamach na tego kolaboranta. Dostyc obszerne opisyje to Halina Dudzińska w "Roczniku Kolbuszowskim" nr 2 oraz "Nowiny" z 16-17 lutego 1985.

Dzisiaj po wielu latach nikt nie potrafi podać dokładnie przebiegu zdarzeń. Tak się jednak złożyło, że ja zupełnie przypadkowo byłem

naocznym świadkiem końcowej części tego dramatu i dlatego zostałem zaproszony na w/w zebranie do szkoły w Przedborzu.

Po dość szerokiej dyskusji, społeczność wsi Przedborza postanowiła nadać swojej szkole imię Jana Zawisza ps. "Lis". Zebrani postanowili ufundować tablicę pamiątkową i sztandar szkolny. Uroczystość poświęcenia zaplanowano na 20 października 2003, w 60-tą rocznicę tragicznej śmierci Janka.

Uznałem, że moim obowiązkiem jako Polaka i żołnierza Armii Krajowej jest wspomóc tą akcję, aby to szczytne zadanie doprowadzić do celu. Wystąpiłem z pismem do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Rzeszów i do Zarządu Głównego w Warszawie o wsparcie finansowe.

Zarząd Okręgu AK w Rzeszowie w ciągu dwu tygodni załatwił mój wniosek i przekazał pieniądze na tablicę pamiątkową. Następnym celem jest uzyskanie dotacji na ufundowanie sztandaru, o co wystąpiłem do Zarządu Głównego AK w Warszawie.

### Drogi czytelniku!

Moje pokolenie przeżyło tragiczne lata okupacji niemieckiej i prawie półwieczny okres zniewolenia komunistycznego. Niemieckie i sowieckie obozy, więzienia, pochłonęły miliony istnień ludzkich, najlepszych synów naszej Ojczyzny. Dlaczego? Dlatego że byli Polakami, chcieli mieć wolną Ojczyznę. Dlatego że myśleli po polsku.

Dzisiaj mamy wolną Ojczyznę. Ale jesteśmy zniewoleni przez kłótnie, nienawiść, zazdrość, nie szanujemy się sami i nie szanujemy drugich. Powtarzamy te same błędy, które były powodem upadku pierwszej Rzeczypospolitej i wpędziły naród w 123-letni okres niewoli. Dzisiaj ludzkość stoi nad przepaścią całkowitej zagłady. Jeżeli wybuchnie trzecia wojna światowa, o której marzą niektórzy władcy tego świata i jeżeli zostaną użyte istniejące środki masowej zagłady, to nie wiadomo czy ktoś zostanie żywy na tym świecie. Jeden z naszych mężów stanu powiedział "skończmy z przeszłością a myślimy o budowaniu przyszłości". Niestety narody, które zapominają o swojej przeszłości są skazane na zagładę.

MIECZYSLAW GODLEWSKI

## Bóle kręgosłupa krzyżowego /tzw. bóle krzyża/

Niemal połowa populacji po 50 roku życia skarży się na bóle w okolicy krzyżowej. Większość bóli krzyża jest pochodzenia urazowego lub zwyrodnieniowego. Wywiad wraz z badaniem fizykalnym pozwalają na ustalenie podłoża dolegliwości.

Najczęstsze przyczyny bólów krzyża:

- ▶ zmiany zwyrodnieniowe,
- ▶ wypadnięcie dysku lędźwiowego,
- ▶ kręgozmyk /zmiany zwyrodnieniowe + towarzyszące zwyrodnienia dysku prowadzą zwykle do niestabilności i przemieszczenia trzonu kręgowego ku przodowi względem kręgu poniżej/,
- ▶ zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa,
- ▶ zakażenia /grzybica, gronkowiec, gruźlica/,
- ▶ nowotwory: kostniak, przerzuty /najczęściej raka prostaty, płuc, szpiczak mnogi,
- ▶ urazy kręgosłupa.

**Przyczyny:**

**Przyczyny stawowe:** Wywiady powinny wskazywać czy ból jest ciągły /mechaniczny/, ustępujący w odpoczynku, czy ma związek z postawą. Bolesność więzadeł jest powszechna i nasila się przy ruchach izometrycznych. Uszkodzenie stawów powoduje na ból na ich obwodzie. Zmiany zwyrodnieniowe i zeszywniające zapalenie stawów kręgosłupa prowadzą do symetrycznego ograniczenia boczno-gięcia.

**Przyczyny oponowe:** Ból jest rozległy, ale nie promieniujący. Może być odczuwany w różnych częściach zależnie od miejsca schorzenia. Objawami klinicznymi są:

- ▶ objaw Leaseguea - uniesienie wyprostowanej kończyny do góry powoduje silny ból kręgosłupa,
- ▶ próba napięcia udowego - zgięcie kolana u pacjenta leżącego na brzuchu wywołuje dolegliwości okolicy kręgosłupa i wzdłuż nerwu kulszowego.

**Przyczyny neurologiczne:** Najbardziej powszechne jest wypadnięcie dysku w odcinku lędźwiowo-krzyżowym. Ból występuje wyraźnie i ma związek z anatomią korzenia nerwowego:

- A/ poziom S1, S5 jest miejscem najczęstszych uszkodzeń, ból i zaburzenia czucia są odczuwane na tylnej powierzchni uda, goleń i stopy;
- B/ poziom L4 dolegliwości na bocznej powierzchni uda i przedniej części podudzia;
- C/ poziom L3 dolegliwości bólowe w kolanie i przednia część uda nad kolaniem, nieraz jest to też ból przy kichaniu lub zginaniu.

Wypadnięcie dysku lędźwiowego, zwężenie kanału kręgowego /zmniejszenie średnicy kanału/, zespół końskiego ogona /ściśnięcie/ może doprowadzić do nieodwracalnych uszkodzeń pęcherza moczowego, ubytkiem czucia krocza, ubytek zginacza kolana.

Oprócz wywiadu i badania klinicznego ważnym elementem diagnostycznym jest rentgen kręgosłupa, tomografia komputerowa, rezonans magnetyczny.

**Leczenie:**

Nieoperacyjne /99% przypadków/: przede wszystkim odpoczynek, leki przeciwbólowe i przeciwzapalne, wałek pod kręgosłup lędźwiowy, fizykoterapia /krioterapia, jonoforeza, magnetronik, ultradźwięki, diadynamik/, terapia manualna, w przypadku nadwagi odchudzanie. Ze względu na przewlekły charakter schorzeń niekiedy potrzebna jest konsultacja psychologiczna.

**Operacyjne:**

Chirurgiczne usunięcie wypadniętego dysku; chemonukleoliza: wprowadzenie środka chemicznego /chymopainy/ do wypadniętego dysku - czyli chemiczne zniszczenie tkanek dysku; odbarczenie korzeni nerwowych; odbarczenie rdzenia kręgowego /w przypadku urazu, lub przy przerzutach przy chorobie nowotworowej/; połączenie bocznych trzonów w przypadku kręgozmyku.

Aby unikać powyższych dolegliwości należy unikać nadwagi, systematycznie spacerować, jeździć rowerem, pływać, jak najmniej czasu spędzać przed telewizorem czy komputerem.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN



†7 marca 2003 odszedł nagle  
doktor nauk medycznych

## Andrzej PIEŁA

Ordynator Oddziału Ginekologii i  
Położnictwa w Kolbuszowej.

W zmarłym Koledze tracimy znakomitego lekarza, potrafiącego świetnie władać skalpelem, jak też doskonale posługiwać się wiedzą, doświadczeniem i ogromnym intelektem.

Był człowiekiem w każdej chwili gotowym nieść pomoc pacjentkom, zaś nam służył radą, pomocą i przykładem.

Lekarze Szpitala Powiatowego  
w Kolbuszowej.

Wszystkim przyjaciółom i znajomym,  
którzy wzięli udział w pogrzebie  
i dzielili z nami ból po stracie

## Jana TYLUTKIEGO

serdeczne podziękowania  
składa  
Rodzina

### - INFORMACJA -

Lek. med. AGATA OSINIAK  
pediatra

przyjmującaw Niepublicznym ZOZ "ESS-MED"

w Kolbuszowej,

ul. Tyszkiewiczów 6 (umowa z Kasą Chorych)

czynnym od poniedziałku do piątku  
w godz. 8<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

ogłasza zapisy pacjentów (dzieci).

Osoby chętne proszę

o zgłaszanie się do siedziby NZOZ "ESS-MED."

### NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

18 - 24 marca

25 - 31 marca

1 - 7 kwietnia

8 - 14 kwietnia

Plac Wolności 37

ul. Piłsudskiego 8

ul. 11 Listopada 6

ul. Obrońców Pokoju 17



SPORT I REKREACJA...

## Otwarta księga dziejów

Obszary górskie stanowią idealne miejsce dla miłośników aktywnego wypoczynku, pozwalają zapomnieć o problemach współczesnej cywilizacji. Długie wędrówki i zdobywanie kolejnych szczytów dają możliwość sprawdzenia się w trudnych warunkach, poprawiają naszą kondycję fizyczną i psychiczną.

Oprócz zdrowia i rekreacji ważna jest również ich wartość dydaktyczna. Sama obserwacja terenu z wyższej perspektywy daje nam możliwość pełniejszego poznania cech krajobrazu, często pozwala zrozumieć zjawiska zachodzące w przyrodzie. Skały, po których chodzimy, ich układ i kształt stanowią otwartą księgę historii naszej planety. Odwiedzając jeden z

dziej liczą się nasze umiejętności obserwacji oraz wyobraźnia.

Najstarszym fragmentem Tatr jest tzw. trzon krystaliczny określany również jako "Pratraty", którego wiek szacuje się na około 300 milionów lat. Skały granitowe i przeobrażone, z których jest zbudowany wskazują na liczne pęknięcia w skorupie ziemskiej, gdzie zastygła gorąca magma pochodząca z jej wnętrza. Procesom tym musiały towarzyszyć silne trzęsienia ziemi. Przez większą część swej historii, dzisiejsze Tatry stanowiły dno ciepłego morza z licznymi rafami koralowymi. Większość spośród żyjących tam gatunków już wyginęło, niektóre zachowały się w formie odcisków lub skamie-

plaszczowinami poruszały się z południa na północ i całkowicie przykryły krystaliczne "Pratraty".

Obecnie możemy podziwiać tylko niewielkie fragmenty dawnych plaszczowin, które na terenie naszego kraju najlepiej zachowały się w Tatrach Zachodnich. To tu znajdują się malownicze doliny krasowe Chochołowska i Kościeliska oraz najpiękniejsze tatrzańskie jaskinie, zawdzięczające swą genezę przede wszystkim niszczycielskiej działalności wód.

W Tatrach Wysokich skały wapienne zostały całkowicie zniszczone, odpreparowaniu uległ granitowy trzon krystaliczny, który w znacznie mniejszym stopniu poddaje się działaniu czynnikiem zewnętrznym. Największy wpływ na jego rzeźbę wywarły lodowce górskie ostatniej epoki lodowej. Pozostawiły one po



najbardziej uczęszczanych szczytów polskich Tatr - Giewont musimy odbyć wędrówkę po dnie pradawnego morza a pod naszymi nogami widoczne są liczne ślady dawnych organizmów żywych.

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi Czytelnika na wydarzenia związane z tworzeniem się Tatr, które mimo stosunkowo młodego wieku pozwalają nam cofnąć się o kilkadziesiąt milionów lat wstecz. Bardziej lub mniej odległą historię naszej planety możemy śledzić odbywając wędrówki turystyczne nawet po najbliższej okolicy. Do tego celu potrzebna jest pewna wiedza teoretyczna, jednak w terenie najbar-

nałości. Obecnie ich pozostałości tworzą dochodzące nawet do kilkuset metrów grubości warstwy wapieni i dolomitów. W strefie przybrzeżnej osadzały się piaski rzeczne, które z czasem przekształciły się w twarde piaskowce budujące min. dzisiejszą Gubałówkę.

W wyniku działania potężnych sił pochodzących z wnętrza Ziemi, skały osadowe spoczywające na dnie morza uległy sfałdowaniu i wypiętrzeniu. Ocenia się, że miało to miejsce około 15 milionów lat temu, a wysokość młodego górotworu kilkakrotnie przewyższała jego dzisiejsze rozmiary. Ogromne fałdy, zwane

sobie surowy alpejski krajobraz, nad którym królują ostre szczyty i grzbiety górskie. Mimo, że Tatry stanowią najmniejszy na świecie obszar o charakterze wysokogórskim, to liczne jeziora polodowcowe Doliny Pięciu Stawów Polskich czy Rybiego Potoku należą do najpiękniejszych tego typu form w Europie.

Proces niszczenia trwa nadal a w jego wyniku wciąż zmienia się rzeźba całego obszaru. Nie zakończył się jeszcze proces wypiętrzenia. Szacuje się, że co roku Tatry podnoszą się w różnych swoich partiach, nawet o kilka milimetrów.

PIOTR BUJAK

## Marsze na orientację w Weryni

W sobotę, 1 marca Kolbuszowski Klub Turystyczny (KKT) działający przy Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, zorganizował w Weryni pierwsze zawody z cyklu Marszy na Orientację (MnO).

Imprezy na Orientację mają w Kolbuszowej kilkuletnią tradycję, natomiast od roku organizowane są one w cyklu pucharowym (kilka imprez raz w miesiącu). Celem tych imprez turystycznych jest oczywiście współzawodnicтво, a także obcowanie z naturą (marsze odbywają się głównie w lasach), orientacja w terenie (praca z mapą i kompasem).

W sobotnich zawodach udział wzięło 45 osób z okolic Kolbuszowej oraz Ropczyc. Uczestnicy marszu zostali podzieleni na dwie kategorie: zaawansowani (TZ) i początkujący (TP). Przeważała młodzież gimnazjalna i szkół średnich. Impreza odbyła się w dwóch etapach: dziennym i nocnym. W przerwie między nimi można było zagrzać się przy ognisku i zjeść go-

rać kielbasę. Po kilkugodzinnych zmaganiach z mapą wyniki prezentują się następująco:

- w kat. TP: I miejsce: Joanna Kopeć i Ewelina Serafin (LO), II miejsce: Grzegorz Bład, Maksymilian Cieśla, Tomasz Malinowski (LO), III miejsce: Danuta Lubera, Angelika Szalony (LO), IV miejsce: Magdalena Czachor, Magdalena Haptaś (SP nr 2), V miejsce: Katarzyna Maziarz, Aneta Żak (LO).
- w kat. TZ: I miejsce: Marcin Maziarz, Paweł Wilk (LO), II miejsce: Łukasz Motylski, III miejsce: Krzysztof Tylutki (LO).

Zawody sobotnie rozpoczęły cykl o puchar prezesa Kolbuszowskiego Klubu Turystycznego. Do klasyfikacji liczą się nie tylko zawody organizowane przez KKT, ale także te wszystkie, w których biorą udział nasi klubowicze (m.in. ogólnopolskie zawody w ramach Pucharu Polski lub Mistrzostwa Polski). Marsze na orientację cieszą się nie słabnącym powodzeniem, czego dowodem jest stale rosnąca liczba uczestników.

PAWEŁ MICHNO

## Poznaj świat

We czwartek 27 lutego w Miejskim Domu Kultury odbyło się spotkanie członków Kolbuszowskiego Klubu Turystycznego. Okazją był pokaz przeźroczy połączony z wykładem pt. "Meteory - podniebne klasztory". Pokaz poświęcony był znanym greckim klasztorom, które ze względu na swoje położenie na wysokich niedostępnych górach, tworzą niepowtarzalny klimat. Uczestnicy wykładu poznali historię, sztukę i codzienność klasztorów meteorologicznych. Pokaz ten zapoczątkował cykl tego typu spotkań, mających na celu przybliżenie najciekawszych zakątków Polski i całego świata.

Więcej szczegółów o planach i przygotowaniach imprez w każdy czwartek, w sali klubowej MDK od godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy.

PAWEŁ MICHNO - PREZES KKT

# PUCHAR STAROSTY DLA ZRYWU DZIKOWIEC

Organizatorem Mistrzostw było powołane jesienią ub. Roku Stowarzyszenie Rozwoju Kultury, Sportu i Turystyki w Powiecie Kolbuszowskim "Jaskółka". Była to pierwsza impreza sportowa zorganizowana przez "Jaskółkę".

## Zarząd "Jaskółki"

Prezes - Dariusz Widelak  
Z-ca Prezesa - Antoni Wiczerzak  
Skarbnik - Robert Mokrzycki  
Członkowie - Michał Franczyk  
Adam Micek  
Bogdan Paśko

## Komisja Rewizyjna

Przewodniczący - Maciej Przybyło  
Sekretarz - Zygmunt Sokołowski  
Członek - Grzegorz Cudo

## Sąd Koleżeński

Przewodniczący - Piotr Józwick  
Sekretarz - Marek Wesołowski  
Członek - Kazimierz Kret  
Sponsorzy Ligi:  
Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej  
Przetwórstwo Mięsne KARKUT  
Kolbuszowa  
Piekarnia WM-ka Kolbuszowa  
GO-cha 2 Kolbuszowa  
Kolbuszowska Grupa Sędziów  
Piłki Nożnej

Piłkarze V-ligowego Zrywu Dzikowiec zdobyli Puchar Starosty Kolbuszowskiego. W spotkaniu o I Miejsce pokonali IV-ligową Kolbuszowiankę 4:1.

III Mistrzostwa Powiatu Kolbuszowskiego w halowej piłce nożnej seniorów zgromadziły na starcie rekordową liczbę 15 drużyn, które podzielone zostały na dwie grupy eliminacyjne.

Grupę I zdecydowanie wygrał Dzikowiec, a grupę II Kolbuszowianka.

Końcowa kolejność III mistrzostw powiatu kolbuszowskiego:



"Rodzinna" fotografia uczestników finałowego spotkania ze zdobytymi trofeami.

Stoją od lewej: Stanisław Pastuła, Roman Gniewek, Paweł Gancarczyk, Adam Siębor, Maksymilian Batory, Marcin Hopek, Eugeniusz Sito, Łukasz Cetnarski, Rafał Dziedzic, Łukasz Kosierowski, Marek Lorenc, Aleksander Sito, Ireneusz Stagraczyński i Franciszek Tylutki (prezes Zrywu).

Kłęczą od lewej: Tomasz Hopek, Artur Winiarski, Piotr Kunat, Jacek Kwaśnik, Tomasz Warzocha, Piotr Frankiewicz, Łukasz Krystel i Andrzej Szczęch - trener Zrywu.

1. Zryw Dzikowiec
2. Kolbuszowianka
3. Ostrowia Ostrowy Baranowskie
4. Sokół Kolbuszowa Dolna
5. Łęg Kopicze
6. Tempo Cmolas
7. Werynianka Werynia
8. Strażak-Niwiska Trześń
9. Kolbuszowianka Juniorzy
10. Kolbuszowianka Grupa Sędziów PN
11. KS Widelka
12. Huragan Przedbórz
13. Błękitni Siedlanka
14. Florian Ostrowy Tuszowskie
15. Marmury Przyłek

Królem strzelców został Tomasz Warzocha (Zryw), który strzelił 37 bramek, 20 bramek strzelił Stanisław Prus (Kolbuszowianka) a 19 Sylwester Żarkowski (Łęg).

Puchar "Fair Play" otrzymała drużyna KS Widelka, które nie otrzymała ani jednej żółtej kartki przez całe rozgrywki. Pamiątkową statuetką uhonorowany został także "Król Strzelców" Tomasz Warzocha.

Nad całością rozgrywek czuwała Rada Ligi, której przewodził Kazimierz Kret. W Radzie ponadto działali: Andrzej Wiczerzak, Dariusz Widelak, Stanisław Bolko, Michał Franczyk, Bolesław Piórek i Franciszek Tylutki.

MIF

## Turniej UKS-ów

# Raniżów górą

Uczniowski Klub Sportowy "Sokół" Kolbuszowa Dolna zorganizował 15 lutego br. III Halowy Turniej Piłki Nożnej Halowej UKS-ów o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kolbuszowej. W hali kolbuszowskiego LO wystartowało 9 drużyn z powiatu kolbuszowskiego i ropczycko-sędziszowskiego z rocznika 1990 i młodszy.

Drużyny podzielone zostały na dwie grupy eliminacyjne.

### Tabela końcowa grupy I

1. Dwójka Kolbuszowa	4	7	4-2
2. Rekord Wola Raniżowska	4	7	4-3
3. Nil SP-1 Kolbuszowa	4	7	7-1
4. UKS I Wielopole Skrzyńskie	4	4	1-4
5. UKS SP Trzęsówka	4	3	1-6

### Tabela końcowa grupy II

1. UKS TKKF Raniżów	3	9	5-0
2. Sokół Kolbuszowa Dolna	3	4	4-3
3. UKS SP Cmolas	3	4	2-2
4. UKS II Wielopole Skrzyńskie	3	0	0-6

### Mecze finałowe

O III miejsce: Rekord - Sokół	3:1
O I miejsce: UKS TKKF Raniżów Dwójka	2:0

### Końcowa kolejność w turnieju:

1. UKS TKKF Raniżów
2. UKS Dwójka Kolbuszowa
3. UKS Rekord Wola Raniżowska
4. UKS Sokół Kolbuszowa Dolna
5. UKS Nil SP-1 Kolbuszowa
6. UKS SP Cmolas
7. UKS I Wielopole Skrzyńskie
8. UKS II Wielopole Skrzyńskie
9. UKS SP Trzęsówka

Królem strzelców został Jakub Miazga (Raniżów), który strzelił 6 bramek i otrzymał pamiątkową statuetkę. Puchary czołowym drużynom wręczał Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Wiącek. Wszystkie drużyny otrzymały także pamiątkowe statuetki za uczestnictwo w turnieju.

### Składy czołowych drużyn:

**UKS TKKF Raniżów** - Rafał Kobylarz, Jan Woś, Jakub Miazga, Mariusz Matejko, Konrad Wesołowski, Jacek Kochanowicz, Emil Boronowicz, Krystian Majchrowski, Janusz Nowak, Dominik Partyka i Grzegorz Rzesutek. Opiekun - Andrzej Surowiec. (Fot.)

**UKS Dwójki Kolbuszowa** - Bartłomiej Konefał, Krzysztof Lenart, Jakub Markusiewicz, Grzegorz Wróblewski, Tomasz Rzepka, Mariusz Starzec i Dawid Kozak. Opiekun: Michał Franczyk.



MIF

## Zalesianie gruntów porolnych

Zalesianiem nazywamy wprowadzenie uprawy złożonej z drzew i krzewów leśnych na grunty nieleśne oraz takie, które straciły charakter gleb leśnych, tzn. dotychczas były wykorzystywane do innych celów lub w ogóle były nie użytkowane.

W związku z przemianami w gospodarce kraju, dziś pozostaje tysiące hektarów ziemi nie użytkowanych rolniczo. Są to z reguły gleby wyjąłowane wskutek długotrwałego rolniczego wykorzystywania. Dziś można je przeznaczyć do założenia uprawy leśnej - zalesienia. Do tego celu można przeznaczyć grunty tak zakwalifikowane w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego. Przestrzeganie tej zasady umożliwi prawidłowe ukształtowanie granicy polno-leśnej.

Uznaje się za niezbędne, aby zakładanie uprawy na gruntach porolnych było poprzedzone rozpoznaniem warunków glebowych, umożliwiającym zakwalifikowanie zalesianego terenu do tzw. potencjalnego typu siedliskowego lasu. Zalecane jest uwzględnić przy tym także gleboznawczą klasyfikację gruntów rolniczych. I tak gleby najsłabsze klasy VI - zakwalifikować jako bór świeży (Bśw), gleby klasy V - jako bór mieszany świeży (BMśw).

Kolejnym bardzo ważnym czynnikiem jest sposób przygotowania gleby i czas, w którym to przygotowanie należy wykonać. Gleba pod uprawy leśne powinna być przygotowana w formie głębokiej pełnej orki lub poprzez wyoranie płytkich bruzd szerokości około 30-40 cm, w odstępach około 150 cm (licząc od środka bruzdy) i spulchnieniu dna bruzdy do 50 cm. Uprawa gleby poprzedzająca zalesienie ma za zadanie: zlikwidowanie tzw. podeszwy płużnej, ograniczenie rozwoju chwastów, ułatwienie i umożliwienie prawidłowego posadzenia oraz wzrostu drzewek. Najodpowiedniejszym terminem wykonania tego zabiegu

jest jesień poprzedzająca sadzenie, dzięki czemu odkryta gleba podlega w ciągu zimy korzystnym zmianom. Na początku wiosny może wchłonąć i zatrzymać znaczną część wilgoci. Wiosenny termin uprawy gleby, jakkolwiek również możliwy, jest bardziej niepewny. Przy dużym spiętrzeniu prac wiosennych (orka, sadzenie) łatwo jest trafić w okres suszy wiosennej.

Materiał sadzeniowy do zalesienia należy zabezpieczyć w czasie transportu i przechowywania przed przesuszeniem systemu korzeniowego. W tym celu należy między innymi sadzonki zadołować w ocienionym miejscu, a w razie potrzeby podlać. Bezpośrednio do sadzenia należy brać niezbyt duże ilości sadzonek. W wyniku nieprawidłowego obchodzenia się z sadzonkami często po posadzeniu nie przyjmują się.

Bardzo ważnym warunkiem uzyskania dobrej udatności upraw jest prawidłowe wykonanie sadzenia tj.: system ko-

rzeniowy nie może być zawinięty i splątany, musi on być dokładnie zaciśnięty w glebie, sadzonka powinna być posadzona na głębokości, na jakiej rośla w szkółce. Sadzonki jednorocznej sosny należy sadzić w szparę przy użyciu kostura, natomiast pozostałe gatunki drzew i krzewów oraz dwuletnią sosnę należy sadzić w jamkę - pod łopatę. Sadzenie należy rozpocząć niezwłocznie po wiosennym rozmrażeniu gleby, najczęściej w drugiej połowie marca.

Sposób sadzenia oraz wielkość i jakość materiału sadzeniowego musi być odpowiednio dobrana. Bardzo ważna jest również lokalizacja gatunków na danej powierzchni. Należy pamiętać, że modrzew, brzoza i sosna są gatunkami wybitnie światłolubnymi, a buk i jodła wybitnie cieniożońnymi.

Złe przygotowanie gleby, niskiej jakości materiał sadzeniowy, nieodpowiednie przechowywanie sadzonek i nieprawidłowe wykonanie sadzenia jest często przyczyną niskiej udatności upraw.

STANISŁAW SADEJ  
- NADLEŚNICTWO KOLBUSZOWA



Przygotowanie gleby do zalesień.

## INFORMACJA



Nadleśnictwo Kolbuszowa informuje, że posiada do sprzedaży szeroki asortyment sadzonek drzew i krzewów. Szczególnie poleca sadzonki żywotników (Thuja) zalecane do zakładania żywopłotów. Sprzedaż prowadzona jest w Szkółce Leśnej w Świerczowie od poniedziałku do piątku w godzinach od 7 - 14 -tej. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 605-038-159

### Nadleśnictwo Kolbuszowa i Koło Zakładowe Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa przy Nadleśnictwie



informuje,



że ogłosiło w lutym bieżącego roku konkurs plastyczny

## "Las widziany oczami dziecka"

Konkurs przewidziany jest dla dzieci z klas 4 do 6 ze Szkół Podstawowych, położonych w zasięgu działalności naszego Nadleśnictwa.

Blizsze informacje dla zainteresowanych udzielane są pod nr telefonu **017/ 22 71 710**.

Zapraszamy wszystkich młodych artystów do wzięcia udziału w konkursie.



# Firma "FLORENA"

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79  
tel. 0 602 51 51 77

## OFERUJE W SPRZEDAŻY

- Drzewka i krzewy owocowe
- Drzewka i krzewy ozdobne
- Nasiona traw
- Ziemie ogrodnicze i nawozy
- Środki ochrony roślin

## USŁUGI OGRODNICZE

- Zakładanie zieleńców
- Pielęgnacja trawników i żywopłotów
- Wykonanie oczek wodnych
- Kompleksowe nawadnianie



## STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275  
tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47  
Czynne: poniedz. piątek - 8<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>, sobota 8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>



### Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową
- motocykle

## OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: SHELL WYMIANA GRATIS!!! BP WYMIANA GRATIS!!!
- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

## SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

**BEZPŁATNIE:** q sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359 q zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

## CENTRUM HANDLOWE



KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3

ZAPRASZA

► **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTIKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT

► **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOŁOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT

► **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA

► **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA